WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, niedziela 31 marca 1935 Nr. 90

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

W JUTRZEJSZYM DODATKU:

Dewaluacja waluty belgijskiej — faktem dokonanym

Poważna opozycja w parlamencie przeciw rządowi

Bruksela, 30. 3. PAT. Debaty parlamentu belgijskiego nad nowym statutem monetarnym, zgłoszonym przez premjera van Zeelanda, trwały 24 godziny bez przerwy i zakończyły się dopiero dziś, w sobotę o 7-mej rano. Opozycja przeciw dewaluacji zarysowała się w parlamencie bardzo silnie i po wystąpieniu b. premjera i ministra finansów Jaspara, który określił projekty dewaluacyjne rządu jako nieuczciwe, zdawało się, iż rząd nie uzyska dla wykonania swego programu votum zaufania.

B. premjer Jaspar przytoczył w swem przemówieniu wszystkie niemal argumenty premjera van Zeelanda za wprowadzeniem dewaluacji, wykazując po kolei ich bezpodstawność. Jaspar, który jest uważany za jednego z najwybitniejszych finansistów belgijskich, oświadczył dalej, że w chwili obecnej możliwe jest jeszcze utrzymanie franka przy dotychczasowym parytecie złota. Następnie Jaspar podkreślił, że dewaluacja będzie katastrofą dla całego kraju. Przemówienie swe Jaspar ilustrował licznemi danemi cyfrowemi.

Replika premjera van Zeelanda nie przyniosła nic nowego. Podkreślił on, że nigdy nie zgodziłby się sam na dokonanie dewaluacji, była ona jednak dokonana już przed objęciem przezeń władzy.

Głosowanie odbyło się dopiero o 6-tej rano. Tylko partja socjalistyczna wypowiedziała się solidarnie za rządem. Wielu deputowanych socjalistycznych oświadczyło jednak, iż są przeciwni dewaluacji, a głosują za rządem, gdyż tak nakazuje dyscyplina partyjna. W partji katolickiej i liberalnej głosy się rozdzieliły. Część deputowanych wypowiedziała się zdecydowanie przeciw dewaluacji, nie udzielając rządowi zaufania, część zaś wstrzymała się od głosowania nad dwoma projektami rządowemi, które zmieniają statut monetarny Belgji i przedłużają specjalne pełnomocnictwa rządu o rok. Za rządem głosowało 107 deputowanych, przeciw 54. Powstrzymało się od głosowania 12.

Opinja publiczna zajęła wobec nowego gabinetu stanowisko wyraźnie nieprzyjazne. Wszystkie niemal dzienniki krytykują ostro dewaluację franka belgijskiego. Dlaczego właściwie — zapytuje „L'Independance Belge" mamy zdewaluować monetę o 25 do 30 procent? Nie mamy na to odpowiedzi i to jest najbardziej niepokojące.

(Zob. artykuł na str. 7-mej)

Bruksela. 30. 3. PAT. Premjer van Zeeland złożył w senacie expose programowe takie same, jak w Izbie, poczem Senat uchwalił jednomyślnie prowizorjum budżetowe na 2 miesiące.

Sowiety porzuciły mrzonki o propagandzie bolszewickiej zagranicą

Entuzjastyczne przyjęcie Edena w Moskwie

Londyn. 30. 3. PAT. Dzienniki angielskie zamieszczają obszerne opisy spotkania Edena ze Stalinem oraz sprawozdania z pobytu Edena w Moskwie. W sprawozdaniach podkreślane jest, że pobyt Edena i zetknięcie się jego z rządem sowieckim przyczyniły się do wyrobienia przekonania, że cele rządu sowieckiego są obecnie nawskróś pokojowe i że rząd sowiecki zarzucił w każdym razie na okres najbliższy wszelkie mrzonki o propagandzie w obcych krajach. Dzienniki podkreślają także znaczenie rozmowy ze Stalinem, która dotyczyć miała zagadnień bezpieczeństwa zarówno w Europie, jak i w Azji.

Dzienniki angielskie opisują również z nieukrywanem zadowoleniem entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznaje Eden wszędzie w Moskwie, cytując zwłaszcza scenę wczoraj wieczorem w operze, gdy przed przedstawieniem baletu orkiestra odegrała hymn brytyjski narodowy „Good save the King", którego 2000 obecnych w wielkim teatrze bolszewików wysłuchało stojąc, oklaskując następnie z entuzjazmem gościa angielskiego.

Simon poinformowany

(Od naszego korespondenta genewskiego)



John Simon w karykaturze.

Genewa, w marcu.

Jeden z angielskich dziennikarzy, który towarzyszył sir John Simonowi w jego podróży do Berlina i który jako dyplomatyczny redaktor organu Labour Party „Daily Heraldu" pisał w ostatnich miesiącach artykuły, nadające się raczej dla „Völkischer Beobachter", nie posiadał się z radości, kiedy sir John bez naradzenia się z rządami innych państw zainteresowanych, postanowił odbyć swoją podróż „informacyjną" do Berlina i rozmówić się z „wodzem - kanclerzem" w sposób całkiem realny, bez oglądania się na takie choćby fikcje, jak Traktat wersalski. Mimo ostrej opozycji wobec obecnego rządu napisał ów dziennikarz zaraz po powzięciu tej decyzji przez rząd brytyjski hymn pochwalny na cześć odważnego sir John Simona. Był bowiem zgóry i to całkiem szczerze i święcie przekonany — tak samo jak sir John Simon, jak tegoż przyjaciel Lord Lothian, który w uprzednich rozmowach z Hitlerem całą tę berlińską imprezę przygotował, jak poważne „Timesy", inspirowane przez Simona, Lothiana, i Mac Donalda i jak wielki zresztą odłam angielskiej opinji publicznej — że angielsko - niemieckie rozmowy w Berlinie zainaugurować mogą nową erę, o ile nie wiecznego, to w każdym razie długotrwałego pokoju.

Wiadomo już, przynajmniej w głównych rysach, czego się sir John Simon w Berlinie dowiedział. Gdyby ten uduchowiony, wytworny i głęboko wykształcony Anglik zechciał przezwyciężyć swój wstręt do pewnego rodzaju literatury i gdyby po powrocie do Londynu zechciał sięgnąć do oryginalnego wydania „Mein Kampf", to mógłby się łatwo przekonać, że wszystkie otrzymane w Berlinie „informacje" zawarte są „in extenso" w tej od dwunastu lat z rosnącem nasileniem rozpowszechnianej Biblji pangermanizmu. Każdy władający językiem niemieckim Anglik — Sir John Simon i wyż wspomniany redaktor „Daily Heraldu" nim niestety nie władają — może za skromną cenę 9 szylingów nabyć oryginał „Mein Kampf" (wydanie angielskie ogranicza się bowiem do celowo sfałszowanych „wyimków") i poinformować się w sposób zupełnie wyczerpujący o kierunku i celach dzisiejszej polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej. Ale tak prostemi, taniemi i dla każdego dostępnemi środkami nie uprawia się wszak wielkiej dyplomacji. Toteż sir John słuchał wywodów „wodza-kanclerza" i — dębiał. Podobnie zresztą, jak stojący za drzwiami, ba za setkami drzwi dyplomatyczny redaktor „Daily Heraldu". Ten drugi, nie dowiedziawszy się oczywiście niczego o szczegółach ponoś bardzo burzliwych rozmów szefa brytyjskiego Foreign Office'u z „wodzem" narodu niemieckiego, stwierdził w przeznaczonej dla czytelników londyńskich ostatniej swojej diagnozie berlińskiej, że informacje, jakie otrzymał sir John Simon były nietylko „exhaustive" (wyczerpujące) ale także „exhausting",

t. zn. tak gruntownie wyczerpujące, że między dwoma interlokutorami pozostała tylko — próżnia. Nie mogąc w tej próżni złapać więcej oddechu, schronił się sir John Simon pospiesznie na boisko golfu, „odwalił" tam swoich osiemnaście dziur i wsiadł na samolot do Londynu. A redaktor „Daily Heraldu" który jest niedarmo redaktorem „dyplomatycznym", stwierdził melancholijnie, że postulaty zbrojeniowe „wodza - kanclerza" nie mogą być podstawą do porozumienia, bo nie zgodzi się na nie Francja i Italja, a że jego inne „poglądy" stoją w rażącej sprzeczności z poglądami samego sir John Simona oraz rządów francuskiego i sowieckiego.

Inni dziennikarze angielscy nie przetłuma czyli recytowanych sir John Simonowi przez samego „wodza - kanclerza" ustępów „Mein Kampf" na tak ostrożny, angielski język dyplomatyczny, na jaki zdobyć się musiał skonsternowany i rozczarowany redaktor socjalistycznego „Daily Heraldu", ale podali je swoim czytelnikom w prostej — czy może nawet prostackiej? — formie oryginalnej. Sir John Simon wygładzi te zbyt niepokojące wieści w swojem dyplomatycznem sprawozdaniu, by djabeł nie był taki czarny, jak go malują. Paryż, gdzie z powodu podróży Sir John Simona i niebezpieczeństwa jego ewentualnego uwięzienia w sidłach germańskich zapanowała istna panika, odetchnął z ulgą i uspokoił się teraz zupełnie. Francuzi sądzą bowiem, że po tem spojrzeniu rzeczywistości w oczy nie zechce nawet już sir John Simon trwać nadal w swojej dotychczasowej linji politycznej. Czy się myją, okaże się zapewne dopiero 11 kwietnia w Stresie.

W Genewie, gdzie Sekretarz Generalny żegnał skuratnie zbyt łzawem okiem rozstającą się z Ligą Narodów (po upływie dwuletniego terminu wypowiedzenia) Japonję, musiano wobec dotychczas znanych rezultatów podróży sir John Simona stwierdzić, że nie zanosi się chyba na powrót Niemiec do Ligi. Nikt jednak nie potrafi jeszcze przewidzieć, jaką rolę odegra Liga Narodów ostatecznie w obecnym konflikcie hitlerowskich Niemiec z większością państw europejskich. W tym związku padają w tutejszych kołach politycznych częste pytania co do stanowiska jakie zajmie w tym konflikcie Polska. Wiadomości prasy angielskiej, powtórzone przez francuską agencję Havasa, jakoby Hitler w swoich rozmowach z Simonem wysunął także sprawę rewizji granic polsko-niemieckich przyjęte tu zostały z niedowierzaniem. Rozmowa ambasadora Lipskiego z Neurathem interpretowana jest w dobrze poinformowanych sferach jako naturalny akt dyplomatyczny w odpowiedzi na zawiadomienie rządu polskiego przez rząd niemiecki o postanowieniu wprowadzającem ogólną służbę wojskową w Niemczech. Nie uchodzi za wykluczone, że ambasador Lipski dał przy tej sposobności rządowi niemieckiemu do zrozumienia, jakie będzie stanowisko Polski w razie wytoczenia tej sprawy przed forum Rady Ligi Narodów. Trudno sobie wyobrazić — znajdujemy się tu naturalnie w dziedzinie czystych przypuszczeń — że rząd polski zechce jako członek Rady Ligi Narodów, zająć w tej sprawie stanowisko różniące się istotnie od stanowiska reszty członków Rady, a szczególnie sygnatarjuszy Traktatu wersalskiego. Nie jest zatem wykluczone, że nota werbalna ambasadora Lipskiego uprzedziła rząd niemiecki w tej sprawie.



EDEN W DRODZE DO MOSKWY

W oknie wagonu Eden (na lewo) i Majski, ambasador sowiecki w Londynie. Żegna ich ambasador sowiecki w Berlinie, Suricz.

Wobec nieodwołalnie odmownego, a raczej wyraźnie wrogiego stanowiska Niemiec do wszelkich kombinacyj „paktu wschodniego", zastanawiają się wszyscy nad możliwemi skutkami wschodniej podróży „informacyjnej" p. Edena. Podróż tę uważa się obecnie już raczej jako dyplomatyczne przygotowanie konferencji w Stresie, która wysuwa się coraz bardziej na front wszystkich decydujących wydarzeń. Pogłoska, jakoby Polska została już zaproszona do udziału w konferencji w Stresie nie znajduje tu narazie potwierdzenia. Wyrażane jest natomiast przekonanie, że udział Polski w tej konferencji byłby ze wszech stron pożądany.

M. KAHANY.

Przegląd prasy

Zmiana premjera

O zadaniach rządu pułk. Sławka pisze „Gazeta Polska“:

Dwa wstępne zagadnienia nasuwają się tu siłą rzeczy, jako niezbędne dla przejścia od struktury dotychczasowej do nowego ustroju: ordynacja wyborcza i wybory. Są to sprawy trudne zawsze szczególniej zaś niebezpieczne w chwili prowadzenia przebudowy sięgającej aż do fundamentów bo do psychiki narodu Ol brzymi i uznany powszechnie autorytet moralny płk Sławka pozwala mu rozwiązywać te zagadnienia z większą swobodą niż innym. Dlatego wolno sądzić, że okres ten zdołamy przebyć z możliwie najmniejszą ilością wstrząsów.

„Kurjer Poranny“ w ten sposób określa najpilniejsze zadania rządu:

Z jednej strony nieustannie aktualny problemat gospodarczego dźwigania wsi i silniejszego ujmowania procesów gospodarczych w karby naczelnych założeń polityki państwowej. Z drugiej przedewszystkiem stopniowe wprowadzanie w życie nowej konstytucji, zmiana ordynacji wyborczej i wybory do izb parlamentarnych. Mimo, iż zadania te w różnym stopniu obciążają rząd bezpośrednio, w całości wymagają one od niego znacznego wysiłku i poważnych decyzyj, zwłaszcza jeśli się ma na uwadze głęboki związek przyczynowy pomiędzy momentami psychologicznemi w społeczeństwie a zjawiskami gospodarczemi.

Sanacyjny „Dziennik Poznański“ pisze:

Gabinet pułkownika Sławka nie różni się składem osobowym od rządu prof. Kozłowskiego. Pozostają mu do załatwienia te same pilne zagadnienia gospodarcze, na które w tak dobitny sposób zwróciła uwagę generalna dyskusja budżetowa w naszych izbach ustawodawczych I tutaj znowu musimy dopatrywać się bardzo świadomej oraz konsekwentnej myśli. Pułkownik Sławek chce w pełni zachować ciągłość prac politycznych i gospodarczych rządu. Wszelkie przeskoki i przesunięcia na innych odcinkach mogłyby osłabić najważniejszą dominantę naszej rzeczywistości politycznej — wprowadzenie w życie nowej konstytucji. Tam gabinet pułkownika Sławka pójdzie dotychczasową drogą, tutaj musi zrealizować zadania zupełnie nowe i bardzo trudne.

Endecka „Gazeta Warszawska“:

Ustąpienie samego tylko prof Leona Kozłowskiego, z pozostawieniem na stanowiskach innych członków gabinetu, jest pewnego rodzaju niespodzianką. Wiadomo bowiem, że sam p. Kozłowski dawał dość wyraźnie do zrozumienia — m. in. w wywiadzie prasowym, ogłoszonym jeszcze w okresie noworocznym, — że za jego urzędowania odbędzie się nietylko uchwalenie nowej konstytucji ale także wybory, oparte na nowej ordynacji. Okazuje się, że w polityce trzeba przewidywać, ale nie należy z temi przewidywaniami zbyt głośno występować.

Prasa sanacyjna powitała nowego premjera, p. Sławka, z należnym szefowi obozu rządowego respektem, ale także z pewnem zakłopotaniem. Że p Sławek, jako twórca nowej konstytucji, ma się zająć wprowadzeniem „Kurjer Poranny“ wolałby, żeby to było „stopniowe wprowadzanie“) jej w życie — to wygląda dość logicznie i naturalnie. Ale co będzie ze sprawami gospodarczemi, o których pozostawieni na swych stanowiskach ministrowie wyrażali w sejmie poglądy nie zawsze ze sobą zbieżne i często przeciwne stanowisku większości klubu, któremu przewodniczył p. Sławek?

—oXo—

Zawieszenie „Frajnda“

W ubiegłą środę wieczorem skonfiskowane zostało prowincjonalne wydanie radykalnego dziennika „Frajnd“. W czwartek dnia 28 bm. redakcja dziennika otrzymała zawiadomienie z Komisarjatu Rządu, że na podstawie decyzji Sądu Okręgowego, powziętej na posiedzeniu gospodarczem, dziennik zostaje zawieszony.

„Pokój zawarty między Hiszpanją a narodem żydowskim“

Imponująca uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Majmonidesa w starej synagodze w Kordobie

Madryt. (ŻAT) Uroczystość wmurowania w portal starej synagogi w Kordobie marmurowej tablicy pamiątkowej, wyrażającej hołd narodu hiszpańskiego nieśmiertelnemu genjuszowi Majmonidesa, wypadła bardzo imponująco.

Po odsłonięciu tablicy burmistrz Kordoby wygłosił mowę, w której oświadczył m. in.: „Kamień ten będzie po wszystkie czasy widomem świadectwem pokoju zawartego między narodem hiszpańskim i braćmi Majmonidesa. Bez pokoju z Izraelem niema pokoju światowego. Żydzi zawsze pierwsi popierali każdy wysiłek zdążający do utrwalenia pokoju“.

W imieniu rządu hiszpańskiego wygłosił przemówienie gubernator Kordoby, który zaznaczył m. in.: „Niektóre kraje iluminują pomniki poległych żołnierzy pochodniami, mającemi symbolizować pokój. Ten oto kamień, niczem słup ognia, świadczyć będzie potomności o pokoju, zawartym między Hiszpanją a narodem żydowskim“.

Dyrektor Liceum im. Seneki im. ambasador Hiszpanji w Peru, Don Antonio Juan Morente, oświadczył, że nieraz potomkowie cierpieć muszą za przewinienia przodków. My, Hiszpanie, szczęśliwi jesteśmy, że Żydzi nie żywią już do nas niechęci.

Popołudniu odbyła się konferencja uczonych hiszpańskich i zagranicznych, poświęcona zasługom położonym przez Majmonidesa dla nauki. Referat o wpływach Majmonidesa na naukę i lieraturę jego epoki wygłosił prof. Don Emilio Oeroia, Gomez, dyrektor instytutu nauk arabskich w Grenadzie.

Zagraniczni goście, przybyli na uroczystości majmonidesowe, udali się z wycieczką na zwiedzenie ruin epoki maurytańskiej w pobliżu Kordoby.

Wieczorem odbyło się, przy dźwiękach andaluzyjskiej muzyki ludowej, przyjęcie i zabawa w pałacu gubernatora.

Przeciwko propagandzie antysemickiej w Ameryce

Nowy Jork. ŻAT. W ogłoszonem obecnie 2-em dorocznem sprawozdaniu Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego poświęcono dużo uwagi antyżydowskiej agitacji, uprawianej w Stanach Zjednoczonych przez amerykańskich narodowych socjalistów i inne grupy i jednostki. W sprawozdaniu swem Komitet stwierdza, że propaganda antyżydowska związana jest głównie z intencjami ogólnopolitycznemi i że dąży ona do zdyskredytowania rządu waszyngtońskiego przez przypisywanie mu „żydowskich wpływów“.

Komitet ostro piętnuje tę taktykę, obliczoną na brak zmysłu orjentacyjnego szerokiego ogółu, odrzucając z całą stanowczością złośliwe twierdzenie antysemitów, jakoby Żydzi na stanowiskach publicznych wywierali szkodliwy wpływ na sprawy państwowe. Propaganda ta, zaznacza Komitet, wywarła już pewien wpływ na niektóre koła żydowskie, które dają się terоryzować i żądają usuwania się Żydów ze stanowisk państwowych. Komitet podkreśla, że podobna taktyka byłaby pośrednio niejako potwierdzeniem teorji, domagającej się obsadzenia urzędów publicznych według proporcji rasowej lub wyznaniowej zamiast tradycyjnej zasady amerykańskiej obsadzania urzędów najzdolniejszymi kandydatami niezależnie od ich rasy lub pochodzenia.

Nowy Jork. ŻAT. Po 5-dniowych naradach zamknięty został zjazd „American Hebrow Congregations“. Zjazd uchwalił poprzeć niesienie indywidualnej i kolektywnej pomocy Żydom w Niemczech i w krajach europejskich. W jednej z rezolucyj zjazd wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. Zjazd przyrzekł udzielić poparcia akcji zbiórkowej „Jointu“ na rzecz skupień żydowskich w Europie.

Nowy Jork. (ŻAT) W Waszyngtonie odbyła się 4-dniowa konferencja kobiet żydowskich, zorganizowanych w związku „Temple Sisterhood“. Konferencja opracowała petycję do prezydenta Roosevelta z prośbą o poparcie wszelkiej incjatywy pokojowej, któraby mogła rozprószyć gromadzące się w Europie chmury wojenne. Petycja zawiera prośbę, aby w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone nie dały się w nią uwikłać.

U stóp pomnika Trumpeldora

Przed odbudową Tel-Chaj – Wędrówka po Galilei – Hule w szacie zieleni – Wodospady Jordanu – „Jakże dobrze..." – Uroczystość w kolonji Trumpeldora

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Hajfa, w marcu.

15 lat minęło od bohaterskiej obrony Tel Chaj i śmierci Józefa Trumpeldora i towarzyszy. Od tego czasu rokrocznie odbywa się w rocznicę wypadków, t. j. 11 Adar pielgrzymka do Tel Chaj. W roku bieżącym przybrała ta pielgrzymka charakter imponującej i masowej manifestacji, albowiem uchwalono wreszcie Tel Chaj odbudować i na nowo go skolonizować, a podczas uroczystości żałobnej miano wręczyć sztandar dwom kwucom, które mają się osiedlić w miejscu bohaterskiej obrony Trumpeldora. Obydwie kwuce rekrutują się z młodzieży robotniczej i z chaluców niemieckich.

11 Adar przypadł tego roku na sobotę, a więc „Alija l'Tel Chaj" została zorganizowana już w piątek, przyczem przygotowano noclegi we wszystkich kolonjach górnej Galilei. Z Hajfy wyjechaliśmy autobusem w południe. W Nazarecie przyłączyły się do nas grupy, zdążające od strony Tel Awiwu i Jerozolimy a w Tyberji przybyli robotnicy z miejscowości dookoła jeziora Kinereth. Tu, w Kinereth objął kierownictwo wycieczki jeden z najlepszych znawców Palestyny współczesnej i historycznej p. Barasz. Ten znakomity przewodnik po Palestynie informował nas o każdej miejscowości, o każdym historycznym zabytku, o kolonjach Górnej Galilei a nadewszystko o Hule.

W Tyberji widoczne są jeszcze ślady zniszczenia po ostatniej powodzi. Ogród miejski to zwalisko gruzów i kamieni, które spłynęły ze stoków górskich wraz z wodą. Stare wieże z czasów średniowiecza zarysowały się i grożą zawaleniem. Nowością jest tutaj nowa szeroka asfaltowa ulica, która prowadzi w poprzek miasta aż do jeziora i ma służyć w razie powodzi za koryto dla wód, spływających ze stoków gór.

Droga nasza prowadzi wzdłuż jeziora Kinereth. Mijamy posiadłości lorda Melchetta z przepięknym pałacem nad samem jeziorem Olbrzymie sady bananów wpadają w oko dzięki równolegle ustawionym ścianom, nie widzianym w innych sadach. Ściany te służą do ochrony bananów od wiatru w czasie pokwitania. Zanim wprowadzono tę inowację we formie ścian, banany nie udawały się w Palestynie, mimo odpowiedniego klimatu i odpowiedniej gleby. Dopiero przy dokładnem badaniu przyczyn niepowodzenia hodowli bananów, okazało się, że wiatry zachodnie niszczą kwiecie.

Dolina Kinereth była w czasach historycznych najgęściej zaludniona i stąd ,z tej żyznej krainy przybywały do świątyni jerozolimskiej pierwsze „bikurim". Jiszuw żydowski przetrwał tu długo, bo kilka wieków po zburzeniu świątyni przez Rzymian. Dopiero niepewność polityczna, wędrówki ludów i plaga malarji ogołociła kraj i Galilea opustoszała. Teraz powoli i Galilea wraca do dawnej świetności.

Po drodze mijamy kolonję Rosz Pina i w kilkunastu minutach wznieśliśmy się o 800 metrów. Tyberja leży bowiem 200 metrów poniżej poziomu morza, a znajdujemy się już na wysokości 600 metrów ponad poziomem morza. Z tej wysokości widzimy doskonale wielką dolinę Hule. Jak okiem sięgnąć, wszędzie zieleń i zieleń w różnych odcieniach a wpośrodku zieleni świeci się zwierciadło wód Samchu albo Hule. (Meron jest nazwą fałszywą, dawna nazwa Samchu — ryba, po aramejsku, wskazuje na obfitość ryb w jeziorze.) W kolonji Jesod Hamaala zbliżyliśmy się do samego brzegu wód jeziora i zwiedziliśmy dom szeików arabskich, w którym został podpisany układ w sprawie koncesji w Hule. W innem miejscu trudno dostać się w bieżącym roku do brzegu, bo spowodu obfitych deszczów podniosło się zwierciadło wody i klika tysięcy dunamów ziemi znalazło się pod wodą. Miało to skądinąd i swoją dodatnią stronę. Według umowy gwarantuje koncesja beduinom tyle ziemi osuszonej, ile zajęli w dniu podpisania umowy dla wypasania trzody. Spowodu podniesienia się zwierciadła wody musieli beduini w roku bieżącym opuścić około 3000 dunamów.

Nasza grupa nocowała w Ajelet Haszachar. Skłamałbym gdybym powiedział,ześmy także spali w tej kolonji. Nie było mowy o śnie. Przez całą noc śpiewano i tańczono, zwłaszcza, że każdemu z uczestników wycieczki przydzielono tylko pewien wymiar powierzchni podłogi wyścielony... matą papyrusową. Nazajutrz usłyszeliśmy z ust najstarszego kolonisty historję kolonizacji w Górnej Galilei, dzieje zmagań z przyrodą, z plagą malarji, historję obrony tej pięknej części kraju przed podburzanymi sąsiadami. Smutne ale i bohaterskie to dzieje. Bohaterskim wysiłkom jednostek należy zawdzięczać możliwość uzyskania koncesji w Hule, co jest faktycznie tylko ukoronowaniem dotychczasowej pracy kolonistów żydowskich. Osuszona dolina Hule wniesie w Galileę znowu życie, rozwój, pomyślność, bo nie ulega wątpliwości, że Emek Hule będzie tem dla Palestyny północnej, czem Emek Izreel jest dla Palestyny środkowej. Górna Galilea jest błogosławiona we wodę a to ma pierwszorzędne znaczenie.

Zwiedziliśmy jeszcze kolonję Metula, położoną na północnej granicy Palestyny, uroczą osadę znajdującą się na żyznej wyżynie, wysokiej na 800 metrów w zdrowej okolicy,

SZALOM ASZ 7)

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

Riwka stoi przy garnku kartoflanym i łzy spływają z jej zaczerwienionych, rozpalonych wiatrem i słońcem oczu. Powtarza słowa męża:

— Tak jakbym burzyła świat... Biada, biada mi!..

Jechiel, ten nieokrzesany dzikus, siedzi na ziemi i przy świetle matczynej drzazgi smolnej, co rzuca światło na trójnóg, powtarza sobie Gemarę, której uczy się w chederze. Na ziemi siedzi, a nie przy stole jak starszy brat jego, aby dać dowód, że niegodzien jest zasiadać z ludźmi przy stole, przy którym się uczy i jada i który przez to podobny jest do Bożego ołtarza. Jak nieokrzesaniec, siedzi sam na ziemi i nad wielką Gemarą, którą trzyma w ręku, wykrzykuje ku matce:

— Mamo, nie będą cię prażyć w piekle. Pan Bóg jest dobry. Pan Bóg nie da matki do piekła.

— E, toś ty zuchwalec jest i wygadujesz przeciw ojcu! Grzeszysz przeciwko przykazaniu „czcij ojca" — powiada ojciec, zdejmując juchtowy pasek ze spodni. Boruch Mojżesz zbliża się do dzikusa i chwyta go na kolana.

— Tak to postępuje się z chłopczykiem, który grzeszy przeciw przykazaniu „czcij ojca"..

I Boruch Mojżesz wali w chłopca co sił.

Lecz zamiast płakać, wykrzykuje dzikus pośród otrzymywanych ciegów:

— Pan Bóg nie dopuści, żeby mamę prażono w piekle!..

— O ja nieszczęśliwa, czegóż to się doczekałam. Jechiel, występujesz przeciwko ojcu! — lamentuje matka.

— Nie bój się mamo. Nie płacz mamo! Pan Bóg jest dobry.

— No, widzisz już! — powiada Boruch Mojżesz, wypuszczając dzikusa z kolan na kamienną podłogę. — Ojciec patrzy na żonę, jakgdyby ona wszystkiemu była winna.

Bo choć mały był Jechiel, to jednak miał swoje własne wyobrażenie o Bogu. Pan Bóg był dla niego czemś bardzo rzeczywistem. Nie mógł sobie wyobrazić, jak wygląda, ale wiedział, że Bóg jest wszędzie, i każdy kto chce, może dosięgnąć Go każdej chwili. Trzeba tylko modlić się do Niego. Nabożnie i w skupieniu odmawiać modlitwę, albo też dobrze przymknąć oczy i wyobrazić sobie: teraz oto stoję przed Bogiem! I doprawdy stoisz przed Bogiem, niby przed królem. Przed królem odczuwa się lęk, a przed Bogiem nietylko, że lęk, ale Boga kocha się także. Jechiel wiedział, że Bóg znajduje się zawsze wśród Żydów w Bethamidraszu lub w bóżniczce. U nich w domu — tylko raz na tydzień. Mianowicie w piątek pod wieczór, gdy matka świeci świece, o zachodzie słońca. Tylko w jego sercu Bóg przebywa stale. Jakgdyby w sercu jego Bóg zamieszkał na zawsze i wiedział wszystko, co w nim się dzieje, o czem myśli i co zamierza uczynić. Przemawia więc Jechiel do Boga, jak do przyjaciela, który z nim jest razem:

— Przebacz mi, że nie odmówiłem błogosławieństwa nad jabłkiem. To mnie zły duch skusił, i zapomniałem.. Zato nad gruszką odmówię dwa błogosławieństwa: jedno za gruszkę i jedno za jabłko.

Ale najwyraźniej widział Boga w bóżniczce podczas Krias-Szma, gdy Żydzi nasuwają talesy na głowę, albo przy „Szmojne Esrej". A cóż dopiero podczas błogosławieństwa kapłanów!.. Nie wolno wtedy patrzeć na nich. Ale właśnie bo nie wolno, bierze na złość chętka, żeby rzucić okiem. „Jejcejhara" kusi, żeby spojrzeć, jak Wiekuisty unosi się ponad dłońmi kapłanów...

W bóżniczce jest gorąco, izba natłoczona jest chasydami. Jest sobota i odmawia się modlitwę „Mysef". Żydzi stoją podczas „Szmojne Esrej", mają głowy ukryte w talesach. Wszyscy pogrążeni są w cichej modlitwie, wzdychając chwilami lub wydając żarliwe okrzyki. Jechiel stoi za ojcem i trzyma modlitewnik w ręku. Serce ma rozedrgane, a jednak nie modli się. Nie podoba mu się modlitwa. Chciałby uczynić coś dla Boga takiego, czego nikt nie uczyni. Tak, ażeby Bóg go zobaczył. — Gdyby mu teraz kazano gdzieś wyruszyć pocoś w daleką drogę, albo w ogień wskoczyć, albo gdyby Bóg kazał teraz ojcu jego, ażeby Jechiela ofiarował na ołtarzu tak jak Abraham Izaaka — nie płakałby wcale. Matka stałaby we drzwiach sklepiku, spoglądając, jak ojciec wyprowadza syna, a osiołek

chętnie wybieranej jako letnisko w porze letniej. Mimo deszczu zwiedziliśmy w pobliżu leżące źródła Jordanu a w szczególności jego dzikie wspaniałe wodospady, z których trzeci z rzędu Tanur (piec) jest szczególnie w porze deszczowej prawie niedostępny.

Po zwiedzeniu Kfar Gileadi, jednej z najpiękniejszych i najbardziej wzorowo urządzonych kolonij, przybyliśmy do Tel Chaj na wzgórze, gdzie znajduje się cmentarz z grobami poległych bohaterów. Olbrzymi pomnik z marmuru widnieje z daleka. Na cokole spoczywa olbrzymi lew, który niejako strzeże tej ziemi i nie zezwoli usunąć się z niej. Pomnik króluje nad całą okolicą. Na cokole wyryto nazwiska poległych w obronie Tel Chaj w alfabetycznym porządku oraz ostatnie słowa Trumpeldora „Ma tow lamut beat hamoledet" (Jakże dobrze umrzeć jest za ojczyznę). Zginęli za Palestynę ale swą krwią odkupili Galileę. Po wypadkach w Tel Chaj przyłączono do Palestyny całą Galileę i dolinę Hule.

Uroczystość żałobna wypadła imponująco Defilowały grupy robotnicze ze sztandarami, a potem kwucom, które mają pozostać w Tel Chaj wręczono nowe sztandary. Na podwórzu zagrody, gdzie przed piętnastu laty zginął Trumpeldor i jego towarzysze, zebrał się wielotysięczny tłum, by wysłuchać mowy, poświęconej pamięci Trumpeldora. Kiedy zapadł zmrok, ruszył pochód z pochodniami pod pomnik Trumpeldora. Pochód posuwał się stokami górskiemi i widoczny był z całej doliny, wywierając wrażenie zaczarowanego misterjum. Cisza panowała dookoła Ze sąsiednich wiosek arabskich obserwowano z ciekawością a może i z poważaniem ten wyraz spokojnej, ale wyrażający siłę, nadzieję i ufność w przyszłość — manifestację.

Dr. J. FEIG.

z drzewem kroczy za nimi.. Krzyknąłby ku matce:

— Mamo, nie płacz. Nic mnie nie będzie bolało, zobaczysz...

Kiedy tak stoi i przemyśliwa nad tem, co mógłby uczynić, ażeby go Bóg zobaczył, przypomina sobie nagle kuglarzy, którzy kręcą się po jarmarkach. Nie potrafi tej sztuki, ażeby złamać się szybko w koło, raz po razu. Zato jednak potrafi inną sztukę: potrafi stanąć na głowie i wytrwać do dziesięciu. Dłużej nie da rady. Dla Boga jednak wytrwałby nawet do stu, do dwustu. I nagle wpada mu na myśl popróbować.

— Teraz, Boże, okażę sztukę dla Ciebie.

I w chwili, gdy Żydzi stoją w bóżniczce z zapartym oddechem czekając, aż rabin ukończy „Szmojne Esrej", robiąc trzy kroki wstecz, w tej chwili nagle dzikus Jechiel za plecyma ojca staje na głowie nogami do góry, mówiąc do siebie: „Licz Boże, licz.. Raz, dwa, trzy".

Można sobie przedstawić ten wstyd i hańbę, jaki Boruch Mojżesz wycierpieć musi przez swego syna. Nie pomaga bicie, nie pomaga ojcowy rzemień. Za każdym razem dzikus wyprawia takie sztuki, kiedy Żydzi zatopieni są w najcichszych świętych modlitwach. Albo staje na głowie, albo nagle fika kozła, albo też zgoła wydaje przeciągły gwizd

A kiedy słyszy o tem Riwka, płonie cała ze wstydu i załamuje ręce nad swą niedolą. Niekiedy zbliża się do chłopca, nachyla zapłakaną twarz i lamentuje w niego:

— Moje biedne dziecko, dlaczegóż mnie tak zawstydzasz?

(Dalszy ciąg nastąpi).



Paneuropa w drodze

(K) Nie mamy tutaj na myśli Paneuropy, której propagatorem w ostatnich latach był hrabia Coudenhove - Calergi, Ta Paneuropa ma za sobą świetną przeszłość, ale ponurą teraźniejszość i żadnych widoków niema na przyszłość. Rozwinęła się w okresie, któremu przodował Briand, pierwszy honorowy przewodniczący organizacji i kogresów paneuropejskich. Ale briandyzm jest już niejako echem zamierzchłem, jest litylko wspomnieniem czasów, kiedy jeszcze marzono o pokojowej organizacji Europy, Dziś organizator Paneuropy, wielce ruchliwy hrabia Coudenhove Calergi, lawiruje między faszyzmem a demokracją i w myśl zasady „i Bogu świeczka i djabłu ogarek" stara się utrzymać resztki swej świetności. Są jeszcze w organizacji Paneuropy niedobitki starej demokracji, jak Józef Caillaux, za wszelką cenę usiłuje hrabia Coudenhove Calergi uratować dla Paneuropy sympatje Benesza, ale Europa jest obecnie tak rozdarta, że dawny ideał jest tylko utopją. Hrabia Coudenhove Calergi zaciekle bronił swej tezy o trzech blokach państw, dzieląc kartę Europy i świata na Europę właściwą, której przeciwstawił z jednej strony Sowiety ze swą rzekomą tendencją ku Eurazji, a z drugiej strony potężne imperjum brytyjskie, względnie sojusz państw anglosaskich. Teza ta nie wytrzymała próby życia, albowiem Rosja sowiecka broni wprawdzie swego stanu posiadania w Azji, ale wciągnięta została przez Francję za czasów śp. Barthou w wiry europejskie i stała się znowu składnikiem konfiguracji europejskiej, Niemcy świadomie przeciwstawiają się całej Europie, stanowisko zaś Anglji najlepiej charakteryzuje znakomity publicysta angielski Wyckham Steed, wskazując na ustalenie zawarte w „Białej Księdze" gabinetu angielskiego. — Czytamy mianowicie w tej „Białej Księdze" Baza na kontynencie europejskim, z której mogą być podejmowane ataki floty powietrznej przeciwko Anglji, powiększa się stale i na przyszłość powiększać się będzie; i jeśli podczas wojny nieprzyjaciel panować będzie nad krajami graniczącemi z kanałem, rozszerzy się terytorjum Wielkiej Brytanji wydane na pastwę ataków powietrznych". Z tego ustalenia wyciąga Wyckham Steed wniosek logiczny, że polityczna niezależność i bezpieczeństwo Francji, Belgji i Holandji, leżą na linji żywotnych interesów Anglji. Jednem słowem, Anglja przestała obecnie być wyspą i zwrócić się musi twarzą ku kontynentowi. Okres splendid isolation ostatecznie się skończył, a temsamem zbankrutowała Paneuropa hrabiego Coudenhove-Calergi.

Ale na gruzach tej Paneuropy powstaje inna Paneuropa, której kontury coraz wyraźniej się zarysowują. Etapami jej były odwiedziny Simona w Berlinie, wizyta Edena w Moskwie, dalszym zaś etapem jest konsolidacja Małej Ententy, która znalazła w ostatnich dniach swój wyraz w konferencji Benesza z Titulescu w Bratisławie, najściślejsza współpraca Małej Ententy z blokiem bałkańskim i walka o pozyskanie bloku państw bałtyckich. Na konferencji w Stresie ujrzy ta Paneuropa światło dzienne. Wezmą w niej udział wprawdzie tylko Anglja, Francja i Włochy, ale zastępcy tych państw przemawiać będą nietylko w imieniu swych państw, lecz prawie całej Europy. Na konferencji w Stresie stwierdzi się, że zasypana została przepaść między Jugosławją a Włochami i że pakt wschodni urodzić się musi jako konieczność europejska.

Pozwolimy sobie zacytować kilka symptomów tej powstającej Paneuropy — z wykluczeniem Niemiec. Gdy trzecia Rzesza przedarła samowolnie postanowienia militarne traktatu wersalskiego, podniosły się zarówno na Węgrzech jak i w Bułgarji głosy, by pójść za przykładem Niemiec. Nastąpiła konferencja w Bratisławie, a tak Węgry jak i Bułgarja pospieszyły z oficjalnemi komunikatami, że bynajmniej nie mają zamiaru przeprowadzić zbrojenia na własną rękę, i że zgłoszą pretensje do powiększenia swych sił zbrojnych na właściwem forum. Ostatnio zaś ogłosiła „Prawda" moskiewska wywiad z Austinem Chamberlainem, byłym angielskim ministrem spraw zagranicznych. Chamberlain nie ukrywa wcale, że istnieją głębokie różnice zdań między Anglją a Rosją, ale o wiele głębsza jest solidarność interesów między temi dwoma państwami w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego. Prasa sowiecka, której dotychczas ton nadawał Karol Radek, nie szczędzący Anglji uszczypliwych wycieczek, przywitała ten wywiad z Chamberlainem jako pierwszą jaskółkę zasadniczej zmiany nastrojów opinji angielskiej. Jasnem jest, że się pospiesznie załatwia wszelkie konflikty uboczne, by uformować jednolity front wszystkich państw europejskich przeciwko dotychczas skrzętnie ukrywanemu, ale już nadal niezdolnemu do pozostania w ukryciu militaryzmowi niemieckiemu. Paneuropa powstała, a jej twórcą jest bezsprzecznie — Hitler...

Jesteśmy doprawdy w kłopocie, gdy mamy sprecyzować stanowisko Polski. Czy Polska stanie po tej czy tamtej stronie barykady? Czy przyłączy się do Paneuropy czy też do bloku niemiecko - japońskiego mogącego tylko liczyć na cichą życzliwą neutralność Węgier jako jedynego swego sojusznika? W dawnej Paneuropie hrabiego Coudenhove Calergi brała Polska dość żywy udział, ale po śmierci śp. Lednickiego nie ma już tam wybitniejszego swego przedstawiciela. Jest to jednak rzecz zupełnie obojętna, bo dawna Paneuropa zmarła na uwiąd starczy, i to w młodzieńczym wieku. Na jej gruzach powstała nowa Paneuropa, do której Polska może i powinna się przyłączyć.

UŚMIECHNIJ SIĘ

W SZKOCJI

— Za każdym razem, gdy wracam ze Szkocji — opowiada dyrektor Varieté — muszę angażować nową artystkę- głodomora.

— A co się staje z dawną?

— Ta otrzymuje w Szkocji niezliczoną ilość ofert małżeńskich. (Tit- Bits).

SZCZĘŚLIWIE

A. — Powodzi mi się pod psem. Nie mam pojęcia, skąd wziąć trochę pieniędzy!

B. — Dzięki Bogu!

A. — Jakto? Dzięki Bogu?

B. — Obawiałem się, że chcesz mnie naciągnąć. (Le Rire)

Reumatyzm chorobą chłodnej i wilgotnej pory roku

Z nastaniem wiosny, gdy powietrze jeszcze wciąż jest dość chłodne, a często przesycone wilgocią, dolegliwości reumatyczne wzrastają. W naszym mało słonecznym i obfitym w opady klimacie, najczęściej dolega reumatyzm mięśniowy, wywołany bądź przeziębieniami, szczególnie podczas nagłych, raptownych zmian pogody bądź też wskutek nieodpowiednich warunków mieszkaniowych. Często się zdarza, że ogniska choroby lokują się w mięśniach krzyża (postrzał), a niekiedy bóle te wędrują i dają się odczuwać coraz to w innem miejscu. Leczenie cierpień reumatycznych wymaga racjonalnej i starannej kuracji, połączonej z przestrzeganiem djety. Doświadczenia lekarskie wykazały, że w leczeniu tych schorzeń wskazane są preparaty salicylowe, które przez połączenie z solami litu osiągnęły bardziej wzmożone działanie. Do jednych z takich środków przeciwreumatycznych należą tabletki Togal. Stosuje się je w artretyźmie, reumatyźmie, podagrze. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy. 2739x



Pożyczka inwestycyjna

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 21 ogłoszona została pod poz. 122 ustawa z dnia 26 marca 1935 r. o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.

Art. 1 wspomnianej ustawy upoważnia ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty imiennej 200 miljonów złotych w złocie na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólno-państwowem, tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa. Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi emisjami. Spłata pożyczki — jak postanawia art. 2 — nastąpi najpóźniej w ciągu lat 50 od daty jej wypuszczenia drogą stopniowego umarzania obligacyj, losowanych w tym celu stosownie do ustalonego planu umorzenia.

Według art. 3 obok odsetek stałych mogą być dla pożyczki ustanowione premje rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania. Wysokość łącznego kosztu rocznego obsługi pożyczki z tytułu odsetek stałych, premij oraz umorzenia ustali Rada Ministrów w drodze uchwały, powziętej na wniosek ministra Skarbu.

Kapitał i odsetki pożyczek zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa. (Art. 4) Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj są zwolnione od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych. (Art. 5) Obligacje pożyczki mają, według art. 6 wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wrazie ustanowienia dla niej premij, nie będą podlegały działaniu ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela wraz z jej późniejszemi zmianami. Obligacje pożyczki ulegają przedawnieniu po upływie 20 lat od dnia wylosowania ich do umorzenia. Kupony od obligacyj ulegają przedawnieniu po upływie lat 5 od dnia ich płatności, premje zaś — jeśli będą ustanowione — po upływie 10 lat od dnia ich wylosowania, z tem, że w odniesieniu do premij minister Skarbu ma prawo ustanowienia dłuższego okresu przedawnienia.

Art 9 postanawia, że wrazie częściowego użycia pożyczki na spłatę lub konwersję tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa, minister Skarbu jest uprawniony do podwyższenia ustalonej w

art. 1 łącznej kwoty pożyczk. o kwotę imienną, osiągniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego, zaokrągloną wzwyż do najbliższej wielokrotności 5 milj. zł.

Z wpływów pożyczki będą pokrywane koszty związane z jej wypuszczeniem.

Według art. 11 wszystkie inne warunki pożyczki oraz warunki jej wypuszczenia w odniesieniu do poszczególnych jej emisyj, a w szczególności: cenę sprzedażną obligacyj, wysokość i terminy płatności odsetek, plan umorzenia, wysokość oraz sposób i plan premjowania, terminy i sposób dokonywania wpłat na pożyczkę, wysokość odcinków obligacyj, warunki spłaty i konwersyj innych tytułów długu wewnętrznego — ustali minister Skarbu z zachowaniem postanowienia ust. 2 art. 3.

Wykonanie ustawy poruczone zostało ministrowi Skarbu. Weszła ona w życie z dniem ogłoszenia.

KĄCIK DLA PAŃ

Dobra gospodyni powinna wiedzieć, że:

ŚCIĘTE KWIATY zachowują znacznie dłużej swą świeżość, jeżeli przed włożeniem ich do wody rozpuści się w niej jedną do dwóch tabletek aspiryny.

SREBRO myje się doskonale wodą z rozpuszczonym boraksem (wystarczy mała łyżeczka).

PLAMY na rękach i ubraniu, spowodowane wciąganiem nowej wstążki w maszynę do pisania usuwa się spirytusem mydlanym. Przed tym zabiegiem rąk ani ubrania nie należy wkładać do wody, natomiast po użyciu płócze się je starannie.

JASNE KAPELUSZE FILCOWE czyści się doskonale białym papierem szklanym (Glaspapier) w delikatnym gatunku.

ŻARÓWKI zakurzone ciemnieją z czasem, przepuszczając znacznie słabiej światło. Można je przywrócić do pierwotnego stanu, czyszcząc mieszaniną z magnezji i benzyny. Ostrożnie z ogniem! Benzyna!

CREPE DE CHINE, także pończochy jedwabne uzyskują po wypraniu z powrotem połysk jeżeli w wodzie do płókania rozpuści się parę kawałków cukru.

ZARDZEWIAŁE KLUCZE wkłada się na pewien czas do terpentyny. Rdza puszcza.

SZTUCZNY JEDWAB, lekka wełna lub wełna z jedwabiem wyślizgują się często z pod igły w maszynie do szycia. Można zaradzić temu w ten sposób, że pod szew, które się ma zeszyć, fastryguje się bibułkę.

WYSCHNIĘTY ATRAMENT w kałamarzach usuwa się kwasem solnym. Ostrożnie! Trucizna!

PRZYPALONE NACZYNIA ALUMINJOWE można wyczyścić przez gotowanie w nich wody z cebulą.

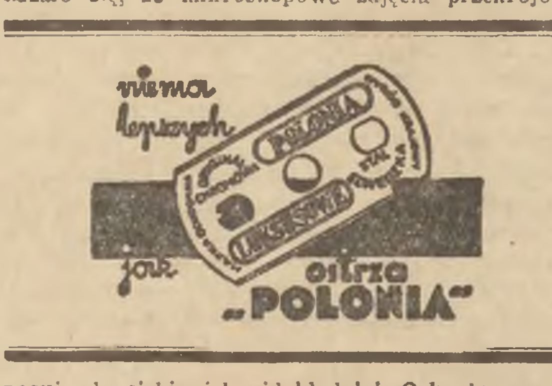
NACZYNIE DO KAWY i t. d. nie powinno się zmywać z tłustem naczyniem, które pozostawia nieprzyjemny posmak.

Sherlock Holms ustępuje miejsca mikroskopowi

Najsłynniejszym detektywem francuskim, którego nazwisko najrzadziej spotyka się w prasie, jest dr. Locard. Jemu to zawdzięcza się rozwiązanie zagadek kryminalnych takich, jak zbrodnia Landru, dra Bougrat, adwokata Sorret i wielu, wielu innych.

Zewnętrznie różni się dr. Locard wszystkiem prawie od popularnej sylwetki detektywa takiego, jakim go przedstawił Conan Doyle lub Leblanc. Nie pali fajki nie wypycha kieszeni rewolwerami, nie zachowuje się tajemniczo, nie wykłada nóg na stół. Dr. Locard jest typem uczonego. Średniego wzrostu, krępy, o typowym wyglądzie profesora, niczego się nie boi bardziej niż głośnej reklamy i rozgłosu naokoło własnej osoby. Narzędzia pracy, któremi posługuje się słynny detektyw, są: mikroskop, epruwetki, retorty, odczynniki chemiczne, różne aparaty precyzyjne.

Pomimo skromnych pozorów wyczyny dra Locarda prześcigają pod względem romantyzmu wszystko, co opisało pióro Conan Doylea. Pewnego dnia znaleziono trupa żebraka nad brzegiem Sekwany, przyczem ciało denata skrępowane było drutem. Tygodnie upłynęły zanim zdołano zidentyfikować ofiarę zbrodni, zanim skierowały się podejrzenia o popełnienie przestępstwa przeciw koledze ofiary, też żebrakowi. Oskarżony wypierał się jednak stanowczo wszelkiego udziału w zbrodni. Przy rewizji znaleziono w jego mieszkaniu wiązkę drutu. Pokazano mu drut. Śmiech był całą odpowiedzią żebraka. Śledztwo nie posuwało się ani na krok naprzód. Wówczas wezwano do pomocy dra Locarda. W ciągu 24 godzin wina żebraka-zabójcy została udowodniona. Locard stwierdził, iż drut, którym obwiązany był trup, stanowił część większego zwoju i przy użyciu mikroskopu wykazał, że drut ten został ucięty, przyczem zdjął fotografję przekroju. Gdy porównano teraz drut znaleziony w mieszkaniu zabójcy z drutem zbadanym przez detektywa, okazało się, że mikroskopowe zdjęcia przekrojów



pasują do siebie jaknajdokładniej. Oskarżony wobec takiego dowodu rzeczowego przyznał się wreszcie do popełnionej zbrodni.

W innym znów wypadku mikrofotograficzne zdjęcie chustki znalezionej w torebce zamordowanej kobiety pomogło dr. Locardowi do odnalezienia właściwego tropu. Fotografja wykazała, iż w przędzy chustki są defekty. Chustki z defektami rozdawała fabryka tylko swoim pracownikom, wśród których znajdował się właśnie przestępca. Dr. Locard jest też twórcą „poroskopji", odkrywcą faktu, iż pory skóry na ręku człowieka różnią się między sobą tak samo, jak odbitki daktylograficzne. Poroskopja pozwala więc dr. Loardowi zidentyfikować przestępcę z tą samą ścisłością co daktyloskopja.

Przegląd gospodarczy

Frank belgijski

Kraków, 31 marca

Pierwsza konferencja bloku złotego w ubiegłym roku powstała właściwie z inicjatywy Belgji. Już wtedy było rzeczą jasną, że Belgja miała swój specjalny interes w zwołaniu konferencji bloku złotego. Belgji chodziło wówczas o ulgi w eksporcie, który jest podwaliną gospodarstwa belgijskiego. Belgja dała wówczas lekko do zrozumienia, że gdyby kraje bloku złotego, w szczególności zaś Francja, miały dalej stosować ograniczenia wobec eksportu belgijskiego, wówczas Belgja będzie zmuszona porzucić walutę złotą. Podczas następnej konferencji bloku złotego doszło, jak wiadomo, do układu, na mocy którego kraje bloku złotego zobowiązały się do stopniowego obniżania ceł w stosunkach handlowych między sobą. Układ ten jednak, podobnie jak wiele innych podobnych, pozostał tylko na papierze. Eksport belgijski musiał dalej walczyć z coraz to wzmagającemi się trudnościami. Przed kilkunastu dniami kilku członków rządu belgijskiego z premjerem Theunisem bawiło we Francji, domagając się od niej pomocy. Nie wiemy, czy ministrowie belgijscy źle tłomaczyli rządowi francuskiemu, czy też rząd francuski źle zrozumiał żądania Belgów, w każdym razie Belgja prosiła o co innego, a Francja ofiarowała co innego. Ministrowie belgijscy domagali się rozszerzenia eksportu belgijskiego do krajów bloku złotego, względnie do Francji, podkreślając, że tylko w ten sposób zdołają utrzymać franka belgijskiego, zaś Francja skłonna była ofiarować Belgji pożyczkę (podobno w kwocie 4 miljardów franków) na podtrzymanie kursu franka belgijskiego, błędnie mniemając, że trudności waluty belgijskiej mają charakter finansowy.

Ministrowie belgijscy wrócili z niczem do domu. Było rzeczą jasną, że w najbliższych dniach nastąpi zasadniczy zwrot w dotychczasowej polityce walutowej Belgji. Wobec ustawicznego odpływu złota z kraju zdecydował się rząd na wprowadzenie przepisów dewizowych. Wtedy to Belgja formalnie opuściła blok żółty. Pod wpływem ogłoszenia reglamentacji dewizowej odżyły na nowo nadzieje co do stabilizacji franka belgijskiego. Kurs franka podniósł się o kilka punktów. Ale nie na długo. Rozszerzająca się fala pogłosek dewaluacyjnych pchała walutę belgijską coraz głębiej wdół, aż wreszcie nowy premjer rządu belgijskiego p. van Zeeland oświadczył w piątek oficjalnie, że waluta belgijska ulegnie dewaluacji o 25 procent. Na usprawiedliwienie tego kroku, przeciw któremu wypowiada się większość społeczeństwa belgijskiego, podał premjer Zeeland, że oświadczenie jego sankcjonuje jedynie istniejący stan rzeczy, albowiem dewaluacja franka istniała już przed objęciem rządu przez premjera. Wynikałoby z tego, że p. Zeeland chciał bronić franka, ale lawina spadku przekraczała jego możliwości obrony waluty.

Trudno się zgodzić z takiem usprawiedliwieniem dewaluacji. Dotychczas bowiem żaden z rządów, które przeprowadziły dewaluację, nie wystąpił z takiem tłumaczeniem. Anglja, dewaluując funta w roku 1931, nie próbowała się wcale tłumaczyć. Roosevelt, dewaluując dolara uczynił, z tego nawet cnotę i oświadczył, że krok ten jest konieczny dla uzdrowienia gospodarstwa amerykańskiego. Podobnie tłumaczył dewaluację korony rząd czeski w ubiegłym roku. Nie ulega wątpliwości, że pozycja techniczno-walutowa marki niemieckiej, albo lira włoskiego jest trudniejsza, aniżeli franka belgijskiego. A jednak Mussolini nie zdewaluował lira i mimo, że lir włoski wykazuje ciągłe odchylenie o kilka procent od parytetu, rząd włoski nie wyrzeka się myśli o powrocie lira do jego pierwotnego parytetu. Rząd niemiecki trzyma markę niemiecką poprostu zębami, przy rekordowo małem pokryciu emisji. Gdyby rząd belgijski wprowadził tak ostre ograniczenia dewizowe, jakie wprowadziły Włochy lub Niemcy, to udałoby się niezawodnie utrzymać parytet franka belgijskiego. Dlatego nie uważamy za szczere oswiadczenia p. Zeelanda, że „gdyby była przynajmniej jedna szansa uratowania franka, z całą pewnością rząd wyzyskałby ją.“

Belgja chce „pozostać w zasadzie wierną walucie złotej“. Stabilizacja franka będzie przywrócona z chwilą, gdy nastaną warunki, które zapewnią międzynarodowe funkcjonowanie standartu złota. Stałość franka belgijskiego zagranicą ma zabezpieczyć „fundusz wyrównawczy“, który będzie przeprowadzał interwencje w tym kierunku na międzynarodowych giełdach finansowych.

Mniejwięcej tak samo oświadczył przed blisko 4 laty rząd angielski po dewaluacji funta szterlinga. Wtedy nazywało się, że funt wróci do standardu złota po nastaniu warunków, które zapewnią jego międzynarodowe funkcjonowanie, a więc po obniżeniu ceł, trudności handlowych, reglamentacji dewizowej etc. Ponieważ do tej chwili warunki te nie nastały, funt pozostaje dalej walutą kontrolowaną. Frank belgijski przyłącza się zatem do funta szterlinga.

Ale p. van Zeeland zapowiada również przeprowadzenie wielkiego programu robót publicznych. Takiego programu nie miała Anglja, ani Czechosłowacja. W tej dziedzinie upodabnia się zatem Belgja do Stanów Zjednoczonych.

Krok Belgji nie przyczyni się zapewne do poprawy sytuacji gospodarczej Europy, ale również nie wydaje się prawdopodobnem, aby wpłynął decydująco na politykę monetarną reszty uczestników bloku złotego, tj. Szwajcarji, Holandji, Francji i Polski.

VIR.

Możliwości eksportowe do Palestyny

Do Izby Handlowej Polsko- Palestyńskiej wpłynęły ostatnio następujące zapytania:

214(AM)35. Zdolny agent, wyjeżdżający na stałe do Palestyny przyjmie przedstawicielstwa polskich firm.

213(PL)35. Istnieje możliwość eksportu na rynek palestyński nawozów sztucznych i naturalnych.

216(HP)45. Firma palestyńska interesuje się importem wszelkich wyrobów drzewnych

217(AM)35. Większe towarzystwo importowo-eksportowe w Tel Awiwie prosi o złożenie oferty na 1/2 miljona skrzynek do pakowania pomarańczy, z dostawą w początkach przyszłego sezonu.

218(IP)35 Palestyńska firma obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk wyrobów żelaznych, stalowych, emaljowanych oraz wszelkich artykułów budowlanych.

219(IP)35. Wielki firma w Jerozolimie interesuje się importem skórzanego i płóciennego obuwia damskiego i dziecinnego, sandałów itp.

220(IP)35. Zapotrzebowanie na chmiel i jałowce

221(IP)35. Firma w Tel Awiwie pragnie zakupić magle elektryczne.

Pozatem palestyńska fabryka wyrobów kosmetycznych poszukuje przedstawicielstwa na swoje wyroby w Polsce (222(IP)35).

Bliższych informacyj w powyższych sprawach udziela referat handlowy Polsko- Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Fredry 10, tel. 5.21-06

W piśmiennych zgłoszeniach należy podać numer zapytania oraz dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Stary Kraków

Jak chciano upiększyć Kraków przed 120 laty?

KRAKÓW W RUINACH. — „KOMISJA UPIĘKNIENIA MIASTA“. — KILOFY W RUCHU. — NARODZINY PLANT. — WIELKIE ZAMIARY I CHUDA KASA. — DZIEJE POMNIKA LEGJONÓW. — OBELISK CZY KOPIEC? — STUDNIE Z DZIEJAMI POLSKI.

Na odbytem onegdaj w sali kinowej Muzeum Przemysłowego 27-em zebraniu naukowem Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa przedstawiony został interesujący obraz zabiegów około uporządkowania, oczyszczenia i przyozdobienia Krakowa, jakie podejmowane były już w początkach 19. w Prelegent dr. Jerzy Dobrzycki wskazał na wstępie na opłakany wygląd miasta na przełomie 18 i 19 w., spowodowany stuletnim okresem wojen, okupacyj, zaraz, pożarów i innych klęsk. **Miasto ogromnie wyludnione i podupadłe, z zawalonemi gruzem ulicami, odrapanemi domami, o oknach nawet w rynku zabitych deskami**, z zrujnowanemi gmachami publicznemi i warowniami, które poraz ostatni służyły miastu za puklerz w czasie wojen konfederatów barskich i Rosjan (1768—1772) — przedstawiało iscie opłakany widok. Toteż do niejakiego uporządkowania ulic i domów drogą szeregu zarządzeń przystępuje najpierw rząd austrjacki, a następnie od r. 1809 władze Księstwa Warszawskiego. Dopiero jednak **Senat stworzonego w r. 1815 Wolnego Miasta** podjął zadanie uporządkowania Krakowa na większą skalę powołując do tego celu specjalny organ, **„Komisję upiększenia miasta“**. Nasuwało się przytem jako pierwsze zadanie oczyszczenie miasta z ruder drogą zburzenia ich, co też gorliwie przeprowadzano, **nie kierując się przytem żadnym pietyzmem** dla niezrozumiałej wówczas wartości historycznej i zabytkowej objektów.

Wskutek tego uprzątania Krakowa z „ruin“ poniosło wówczas miasto niepowetowane szkody **przez zburzenie pierścienia warowni**, zarządzonego jeszcze w r. 1806 reskryptem kancelarji cesarskiej, dalej przez **zwalenie starożytnego** ratusza z 14 w., świadka tylu radosnych i bolesnych wydarzeń, przez usunięcie z powierzchni wielu budowli i gmachów, pamiętających jeszcze epokę gotyku. Zmodernizowano też wówczas wygląd prawie wszystkich kamienic nadając im postać empirową Po zburzeniu warowni musiano przystąpić do wyrównania wałów i zionących fetorem fos — **i dzięki temu powstały planty**, najpiękniejszy owoc całej tej akcji około „upiększenia“ Krakowa.

Wszelako na tem nie wyczerpywała się troska obywateli o wygląd i „europejskość“ Krakowa. Pojawiają się w tym czasie **liczne projekty i pomysły budowy nowych gmachów publicznych** na miejscu zburzonych, rodzą się idee przyozdobienia miasta pomnikami i monumentalnemi studniami.

Pośród jednostek, które na tem polu najgorliwiej się zaznaczyły, na pierwszem miejscu widnieje postać **Sebastjana Sierakowskiego** (ur. 1743, zm. 1824), męża wybitnego na tle swej epoki, pozostającego w bliskich stosunkach z Stanisławem Augustem, współpracownika Komisji Edukacyjnej, **żarliwego protektora nauk i sztuk pięknych a w szczególności architektury**. Kochał gorąco Kraków — to też (zwłaszcza w ostatniem 15-leciu swego życia) stwarza **mnóstwo projektów budowli publicznych, pomników itd., mających służyć pożytkowi i ozdobie miasta.** Nasiąkły kulturą włoską chciał Kraków przemienić **w drugi Rzym**, co jednak rozbijało się stale o ubóstwo miasta

NA MARGINESIE

Numerus valachicus

i skandale endeckie w Łodzi

Na marginesie skandali, z uporem maniaka hałaśliwie przez endecję aranżowanych w łódzkiej radzie miejskiej, zawołało — nie przypominam już sobie jakie—pismo sanacyjne: Quousque tandem! Wszyscy mamy jednak wrażenie, że sanacja świadomie i celowo toleruje te wybryki endeckiej racji stanu, by ad oculos zademonstrować, jakby Polska wyglądała pod rządami endecji. Nie ulega chyba wątpliwości, że rząd, który potrafił sobie poradzić z całą opozycją sejmową, by przeprowadzić nową konstytucję, mógłby jednem pociągnięciem pióra koniec położyć tej „hecy" rodzimych rasistów polskich. W tem dobrodusznem napozór tolerowaniu wyczynów bohaterskich endeckich mołojców w Łodzi, tkwi wyraźna metoda. A na endecji urzeczywistniło się stare przysłowie, że jeśli Bóg chce kogoś zniszczyć, pozbawia go rozumu.

Bo chyba obłędem tylko nazwać można sabotowanie wolnej wszechnicy łódzkiej lub niszczenie samych podstaw teatru łódzkiego. Jeszcze od biedy wytłumaczyć sobie można odmowę subwencji dla szkolnictwa żydowskiego i wszelkich instytucyj żydowskich, bo możnaby to nazwać wprowadzeniem w życie numerus clausus dla żydostwa. Endecja nigdy nie była oryginalną i twórczą. Za czasów caratu stosowała metody stupajki carskiego. Teraz zaś niewolniczo naśladuje tak jednomyślnie przez cały świat kulturalny potępioną praktykę hitleryzmu. Na innej już płaszczyźnie leży wojna, wypowiedziana kulturze polskiej, objawiająca się w odmowie subwencji dla Wolnej Wszechnicy i teatru miejskiego. Komisarz rządowy p. Wojewódzki pozwala tym strasznym dzieciom endeckim się bawić, a w tem tolerowaniu tkwi prawdziwie szatański podstęp. Chcecie wiedzieć, czem jest endecja? Oto macie jej obraz — powiada między wierszami p. Wojewódzki i pozwala rozmaitym mecenasom Kowalskim zgrywać się, jak nędznym prowincjonalnym aktorom. A endecja nie widzi pułapki i — zgrywa się. W sejmie od czasu do czasu uderza w tony praworządności, a p. Trąmpczyński wdziewał na siebie togę Katona, ilekroć grzmiał z trybuny sejmowej przeciwko rządowi. Ale teraz dzięki dezorjentacji ludności robotniczej Łodzi uzyskała większość w drugiem po Warszawie mieście polskiem i odrazu przekreśliła wszelką praworządność, postawiła poza nawias równouprawnienia obywatelskiego mniejszości narodowe i zainaugurowała kurs chamstwa.

Zabawa będzie trwała jeszcze przez pewien czas, aż sanacja uzna, że endecja dostatecznie się już zdemaskowała. Dlatego gwałtowna opozycja reprezentantów ludności żydowskiej w łódzkiej radzie miejskiej wydaje mi się conajmniej niepotrzebną. Pan mecenas Kowalski może kompromitować naród polski, wołając z dumą, że jest Polakiem, Żydzi natomiast nie muszą temu wyraźnemu obłędowi przeciwstawić swojej dumy narodowej, powinni się raczej ograniczyć tylko do zimnej pogardy i obserwować całą tę rozgrywkę między sanacją a endecją.

Gdy się pisze o tej nowej erze endecji, mimowoli nasuwa się porównanie z propagandą, jaką w Rumunji uprawia dr. Aleksander Vajda-Vojevod, były premjer rumuński i obok Juljusza Manju leader stronnictwa zaranistów. Można go nazwać też byłym leaderem rumuńskiego stronnictwa chłopskiego, bo teraz Manju i Vajda Vojevod pokłócili się ze sobą, a każdy z nich idzie swoją drogą. Dr. Manju pozostał wiernym demokracji, a jego dotychczasowy przyjaciel Vajda-Vojevod stał się wyznawcą sui generis rasizmu. Mimo wszystko, jest wielka różnica między Vojevodem a naszą endecją, bo Vajda-Vojevod nie jest za pozbawieniem praw politycznych mniejszości narodowych, żyjących w Rumunji, lecz rozwinął szaloną propagandę za „numerus valachicus". — Vajda chce, by udział mniejszości narodowych w administracji państwowej i samorządowej, w wolnych zawodach, gospodarstwie prywatnem i szkolnictwie ograniczony był do 27 procent, natomiast większości narodowej ma być przyznane 73 procent wszelkich stanowisk. Uzasadnieniem tej tezy jest taki właśnie cyfrowy stosunek mniejszości narodowej do większości rumuńskiej. I oto — paradoksalne wprost zjawisko! Niemcy rumuńscy, którzy jak wszędzie na świecie są tylko narzędziem propagandy Trzeciej Rzeszy, jaknajgwałtowniej w imię demokracji protestują przeciwko „numerus valachicus", chociaż u siebie w domu wprowadzili dla mniejszości narodowych „numerus nullus". Czyż w temsamem położeniu znaleźć się nie mogą mniejszości polskie, przebywające poza granicami Rzeczypospolitej? Jest to bardzo wyraźna już ilustracja zasady: „Nic czyń drugiemu, co tobie niemiło". Ale z endecją polemizować nie można, bo do świadomej demagogji trafić nie mogą argumenty rozumu.

—si.

brak funduszów. Projektuje zatem odnowienie Sukiennic, podejmując pierwszy ideę otoczenia gmachu kolumnami, stwarza plany nowego ratusza w miejsce zburzonego, propaguje pomysł budowy wielkiego teatru na placu Szczepańskim i dostarcza potrzebnych planów, zaspokoić pragnie wszelkie potrzeby w zakresie budowy gmachów publicznych i prywatnych. Wśród niezliczonych projektów i ich alternatyw nie brak nawet projektu portyku i kawiarni na dopiero co zakładanych plantach

Do szczególniej wszakże ciekawych wśród tych projektów zaliczyć należy powstały w r. 1810 projekt kolosalnego pomnika na plac Szczepański, poświęconego uczczeniu Legjonów polskich, walczących pod wodzą Napoleona. Zachowały się w Krakowie i Lwowie projekty tego pomnika oraz plastyczny model w Biblji Jagiell. Miał to być olbrzymi obelisk, ustawiony w basenie wodnym, z czterema u dołu posągami starców, symbolizujących rzeki Wisłę, Dunaj, Pad i Taję, nad którymi walczyły Legjony. Liczne nadto płaskorzeźby i napisy miały zdobić ten pomnik, podziemne rury miały pozatem sprowadzać wodę z Rudawy do basenu i rogów obfitości, dzierżonych przez starców. W całości był to pomnik nieoryginalny, jako warjant słynnego pomnika „czterech rzek" Berniniego na Piazza Navona w Rzymie. Brak funduszów i upadek Napoleona przeszkodził jego wykonaniu.

Nie rzucił jednak Sierakowski myśli budowy pomnika-studni na pl. Szczepańskim. Podejmuje ją znów w r. 1817 projektując tym razem obelisk ze starcami jako pomnik wdzięczności dla Mocarstw Opiekuńczych za stworzenie Wolnego Miasta. I tym razem pomnik pozostał tylko w projektach. Wnet potem po sprowadzeniu w 1818 r. popiołów Kościuszki wyłania się idea uczczenia bohatera jakimś wspaniałym pomnikiem. I znów Sierakowski występuje w r. 1819 z projektami obeliska na pl. Szczepańskim. I ten pomnik nie został wykonany, podobnie jak poprzednio, przeważyła bowiem w społeczeństwie myśl uczczenia Kościuszki przez usypanie kopca na górze św. Bronisławy.

Na niemniejszą wagę zasługują zachowane z r. 1817 projekty studzien, które miały stanąć na czterech rogach rynku, oraz jedna na pl. Dominikańskim, zwanym wówczas ul. Szeroką. Projekty te (wraz z alternatywami) przedstawiają się jako małe budyneczki o b. poprawnej architekturze klasycyzującej (jeden projekt pseudo gotycki!), z licznemi płaskorzeźbami, posągami lub całemi pełnemi grupami na szczycie. Na szczycie studni z ul. Szerokiej widać wielki posąg ułożonego na skałach starca Wawelu, z drzemiącym poniżej w jaskini smokiem. Na studniach rynkowych widać kolejno historję Kraka, dalej dzieje Wandy (z posągiem skaczącej z mostu królewny na szczycie) itd. Projekty cechuje wielka rozmaitość i fantazja oraz wiele prawdziwego wdzięku. Niestety, szczupła kasa Senatu nie dozwoliła na ich wykonanie. Wraz z innemi projektami tych czasów świadczą dziś one tylko o istnieniu bujnych zamiarów i troski o „upiększenie" Krakowa nie mającego zresztą aż dotąd żadnych monumentalnych studzien i bardzo tylko nieliczne i przeciętne pomniki.



NIEDZIELA, 31 MARCA.

Kraków (293.5). Godz. 9: audycja poranna; 9.55: program na dzień bieżący; 10: muz. z płyt; 10.30: nabożeństwo; 11.57: sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej; 12.03: z Warszawy: wiadomości meteorologiczne; 12.05: „Przegląd teatralny" pióra Wiesława Góreckiego; 12.15: transmisja z Filharmonji Warszawskiej: poranek muzyczny. Wykonawcy: ork. filharm. i chóry Państw. Konserw. warsz. pod dyr. Bierdjajewa, St. Argasińska (sopr.), Adam Dobosz (tenor) i Al. Michałowski (bas). — W przerwie o 13-ej fragment słuchowiskowy z tragedji „Pentyzylea" Kleista, w przekł. i opr. W. Hulewicza; 14: muzyka lekka z płyt; 14.40: „Co usłyszymy w tym tygodniu z płyt gramofonowych" (przegląd programu muzyki z płyt — w wyjątkach); 15: z cyklu „Gawędy podhalańskie" p. t.: „Janosikowa śpiewka" Jana Płatkowińskiego recytuje p. Wl. Dorula; 15.15: płyty; 15.22: z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych, omówi p. St. Prus-Wiśniewski; 15.35: piosenki ludowe z płyt, w wyk. Chóru Juranda; 15.45: z Warszawy: pogadanka rolnicza: „Kontrola mleczności podstawowym warunkiem hodowli" wygł. p. Włodzimierz Szczekin-Krotow; 16: z Warszawy: koncert solistów. Wykonawcy: B. Ginzburg (wiol.), J. Sulikowski (fort.), prof. L. Urstein (akomp.), w programie muzyka francuska; 16.40: z Warszawy, fragment. z książki Rom Landau'a p. t. „Paderewski", w przekł. Jerzego Bohdana Rychlińskiego; 17: koncert zespołu salonowego Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana; 17.35: „Łamigłówki" dla dzieci starszych podyktuje p. Henryk Ładosz; 17.50: Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego" p. t.: „Palić, czy nie palić" wygł. p. Romana Dalborowa; 18: lekkie piosenki i melodje w wyk. zespołu wokalnego „Te cztery", Jana Żyńskiego (fort.) i Theo (theola — nowy instrument); 18.45: Odczyt z cyklu „Życie młodzieży"; 19: program na dzień następny; 19.08: Grieg: Suita „Peer-Gynt" w wyk. odk. symf. z płyt; 19.45: odczyt z cyklu „Podróżujmy" p. t. „Miasto pożerane przez puszczę" wygł. p. Arkady Fiedler; 20: z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Andrzej Bogucki i Stefan Sas (duet wok.); 20.45: z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce"; 21: mistrze fortepianu i skrzypiec — płyty; 21.30: z Warszawy: szkic literacki: „Co czytać?" (nowości beletr.), wygłosi p. St. Adamczewski; 21.45: wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22: lokalne wiadomości sportowe; 22.05: koncert reklamowy; 22.15: z Warszawy: koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego, laureata Państwowej Nagrody Muzycznej z r. 1935; 23: z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05: muzyka lekka z płyt.

Warszawa (1339.3). Godz. 9—15 p. Kraków, 15 „Wiosenne prace w lesie", pogad., 15.15—19.08 p. Kraków, 19.08 Wiadom. sport., 19.13 Płyty, 19.45—21 p. Kraków, 21 „Gwiazdy ekranu" — płyty, 21.30—24 p. Kraków.

Katowice (395.8). Godz. 9—12.05 p. Kraków, 12.05 „Co słychać na Śląsku", 12.15—15 p. Kraków, 15 Dla rolników, 15.15—19.08 p. Kraków, 19.08 Piosenki polskie (płyty), 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra, 19.45—24 p. Kraków.

Lwów (377.4). Godz. 9—15 p. Kraków, 15 p. Warszawa, 15.15—24 p. Kraków.

Łódź (224). Godz. 9—15.45 p. Kraków, 15.45 „Osiedle szkolne jako teren współpracy domu ze szkołą" — dyr. Pachucka, 16—24 p. Kraków.

Wiedeń (506.8). Godz. 15.30 „Johannes-Passion" J. S. Bacha, 16.35 „Zemsta Nietoperza" — operetka J. Straussa (płyty), 19.25 Wesołe obrazki sportowe, 21 Utwory Bacha, wyk. Wied. Ork. Symf. pod dyr. Grossmanna, chóry i soliści, 22 Muzyka taneczna.

Paryż (312.8). Godz. 18 Muzyka lekka, 20.30 Melodje operetkowe, 21.15 „Dwaj ślepcy" — bufonada muzyczna Offenbacha, 22 Wesoła audycja.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 5 | MARZEC | 31 | Zachód słońca 17 m. 52 | NIEDZIELA

26 Weadar 5695

UKONSTYTUOWANIE SIĘ CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Onegdaj odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele organizacji ogólno- sjonistycznej, „Hitachdutu“, „Poalej Sjonu“ i „Mizrachi“ celem ukonstytuowania się Centralnej Komisji Szeklowej. Centralna Komisja Szeklowa ukonstytuowała się, wybierając prezesem tow. A. Hofstättera, wiceprezesem tow. rab. Halperna, sekretarzami: mgr. Bermanna i Jehudę Nichthausera, skarbnikiem tow. dr Sommersteina.

W skład Centralnej Komisji Szeklowej wchodzą 4 przedstawiciele organizacji ogólno- sjonistycznej, 1 przedstawiciel org. Hitachdut, 1 Poalej Sjon. 1 Mizrachi oraz jedno miejsce zarezerwowane jest dla przedstawiciela Unji Sjonistów-Rewizjonistów. Nadto z głosem doradczym wchodzą w skład Centralnej Komisji Szeklowej przedstawiciele „Judenstaatspartei“ i „Hitachdut Antyichud“.

Dr IMMANUEL OLSVANGER W KATOWICACH

Jutro tj. w poniedziałek dnia 1 kwietnia br o godzinie 8'30 wieczorem, odbędzie się w Katowicach w sali „Powstańców“ przy ul Sokolskiej wielkie zebranie, na którem wystąpi z przemówieniem p. dr. Immanuel Olsvanger delegat Agencji Żydowskiej z Jerozolimy. P dr Olsvanger będzie przemawiał nt. „Przyszłość Żydowska“. Żydzi, jawcie się licznie.

WALNY ZJAZD DZIENNIKARZY W KRAKOWIE

Dziś w niedzielę obradować będzie po raz pierwszy w Krakowie, doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Dziennikarzy R P Ta najwyższa władza ogólnej organizacji dziennikarzy polskich obradowała dotychczas zawsze w stolicy (z wyj. jednego zebrania urządzonego przed kilku laty dla celów manifestacyjnych w Gdańsku). W tym roku na zaproszenie najstarszego w Polsce Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, Wydział Wykonawczy zwołał Zjazd do Krakowa, gdzie będzie on obradował w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

Na Zjazd przybędzie prezydjum Związku z prezesem Ścieżyńskim na czele, członkowie Zarządu Gł, oraz delegaci wszystkich 10 Syndykatów w ogólnej liczbie przeszło 60. Porządek obrad obejmuje obok dorocznego sprawozdania Zarządu Gł. kilka bardzo ważnych zasadniczych spraw, m. in. wniosek Syndykatu Warszawskiego w sprawie ochrony prawnej terminu „dziennikarz“ i tytułu „redaktor“ — oraz wniosek Syndykatu Krakowskiego w sprawie wydawania miesięcznego Biuletynu Związku Dziennikarzy R. P.

Zjazdem zainteresowało się Prezydjum Zarządu m. Krakowa. Przeydent dr. Kaplicki oddał do dyspozycji uczestników Zjazdu autobusy miejskie, które im ułatwią zwiedzenie zarówno starego, jak i nowego Krakowa. Sam p prez. dr. Kaplicki przyjmie uczestników Zjazdu w godzinach popołudniowych w salach Muzeum Narodowego, gdzie kierownicy budowy nowego gmachu udzielać im będą wyjaśnień. Dyrekcja Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego oddała do dyspozycji Zjazdu kilka lóż na niedzielne przedstawienie „Moralność pani Dulskiej“.

NIETYKALNOŚĆ MIESZKANIA

W pewnym wypadku właściciel mieszkania nie pozwolił na wykonanie robót budowlanych, poleconych przez inspekcję budowlaną. Wbrew woli lokatora robotnicy na polecenie władz weszli do mieszkania i dokonali robót

Powstał zatarg, który ostatecznie oparł się o Sąd Najwyższy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w tej sprawie stwierdza, że zezwolenie władzy administracyjnej na wykonanie robót budowlanych nie może samo przez się naruszać praw osób trzecich. Przeto wejście do cudzego lokalu bez zgody właściciela, a nawet wbrew jego woli, w celu dokonania robót nie traci cech przestępstwa

—o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żyd. Tow. Gimnastycznego odbędzie się **DZIŚ** w niedzielę dnia 31 marca b. r., o godz. 8 wiecz. w sali własnej, Skawińska 2. 3421x

—o—

— **CZY WIECIE DZIECI, ŻE DZIŚ PRZEDSTAWIENIE,** które urządza dla Was WIZO (Mikołajska 6, I. piętro) o godz. 3-ciej. Zobaczycie piękne obrazy świetlne, tańce, śpiewy i wesołą sztuczkę dla dzieci. Czeka Was wiele niespodzianek — więc do zobaczenia dziś o godz. 3-ciej! 2939x

—o—

— **WSKAZÓWKI DLA MATEK.** Każda matka wie, że pokarm, jako wyłączne pożywienie, wymaga uzupełnienia, gdyż mleko matki jest niewystarczające tak ilościowo, jak i jakościowo. Dokarmianie FOSFATYNĄ FALIERA staje się zagadnieniem niezwykle ważnem, o którem należy bezwzględnie pamiętać. 1928x

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu pełna humoru komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą“ w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego z p. Hierowskim w roli głównej. Wieczorem powtórzenie świetnej sztuki G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ W roli głównej występuje gościnnie znakomita artystka Wanda Siemaszkowa. „Moralność pani Dulskiej“ powtórzona będzie we wtorek. Jutro wieczorem przedstawienia nie będzie.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Teatr kończy dziś sezon teatralny 1934/35 i na jego zakończenie daje o godz. 3'30 pop. i 7'30 wiecz. doskonałą farsę w 3-ch aktach Genet Dancourta pt „Syn nienaturalny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wybuchowa blondynka“ i „Przygody o północy“

APOLLO: „Shirley Temple, Tajemnica małej Shirley“

ATLANTIC: „Teraz i zawsze“ (Shirley Temple) i „Pieśń Kozaka“ (Mojica).

BAGATELA: „Człowiek, który zabił“, na scenie rewja „Serwus Aspiryna“

DOM ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną“ (Meg Lemonnier, Henry Garat).

MUZEUM: „Bitwa“ (Anna Bella) oraz „Wielki myśliwiec“

PROMIEŃ: „Sherlock Holmes“ (Clive Brook), „Toto“ (Albert Prejean).

SŁONKO: „Bokser i dama“ (Myrna Loy, Primo Carnera).

SZTUKA: „Azef“ (O. Czechowa, H. v. Stolz).

UCIECHA: „Zuzu“ (Józefina Baker).

WANDA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevalier i J. Mac Donald)

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH O NAGRODĘ PRZECHODNIĄ EXPRESSU ILUSTROWANEGO

Dalszy ciąg powyższego turnieju odbędzie się dziś w niedzielę dnia 31 marca na hali Ośrodka Wych. Fiz przy ul. Zwierzynieckiej 26 od godz. 10'30 przedpoł. Bilety wstępu bardzo niskie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87.75, Lilpop 10.33, Węgiel 21.75, Starachowice 16.25. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 45.50, 5-proc. konwersyjna 68, 67.75, 5-proc. konwers. kolejowa 63, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.25, 52 7-proc. stabilizacyjna 67.75, 66.13, 66.50. pięciosetki 68, 66.25, setki 70. Tendencja bardzo słaba. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln bez zmiany.

Dewizy: Belgja 102, Holandja 358.15, Kopenhaga 113.90, Londyn 25.53, Nowy Jork czek 5.31 i jedna czw., Nowy Jork telegraficzny 5.31 i trzy ósme, Paryż 34.99, Praga 22.15 Sztokholm 131.40, Szwajcarja 171.74, Włochy 44.25, Berlin 213, Madryt 72.54 Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.29 i pół oraz 5.31 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 30. 3. Ceny tranzakcyjne: żyto 30 ton 14. Ceny orjentacyjne: pszenica 15 i pół do 15 i trzy czw. Inne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.90, Nowy Jork 3.09 i pół Bruksela 58, Medjolan 25.70 Madryt 42.22 i pół Amsterdam 208.65, Berlin 124.02 i pół, Wiedeń nyt 56.80, Sztokholm 76.80, Oslo 74.80, Kopenhag. 66.50, Praga 12.91, Warszawa 58.27 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.57 Japonja 87, Tendencja niejednolita.

Austrja zażąda stałej armji

Paryż. 39. 3. PAT. Korespondent Havasa donosi z Wiednia: Mimo, że koła oficjalne nie wypowiadają się w sprawie reorganizacji armji, to jednak sądzą tu, że Austrja zwróci się z żądaniem do Ligi Narodów przyznania jej stanu liczebnego armji na stopie pokojowej nieco wyższego ponad 60 tys. i wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, który poprzedzony byłby włączeniem w skład armji federalnej wszystkich organizacyj paramilitarnych.

Żądanie to Austrja ma wysunąć po zakończeniu się toczących obecnie rokowań międzynarodowych.

Niema wojny włosko-abisyńskiej

Paryż, 30. 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Podsekretarjat stanu do spraw prasowych daje następujące wyjaśnienia o stosunkach włosko-abisyńskich: „Poseł włoski w Addis Abeba zaproponował zbadanie zagadnienia różnicy poglądów na odpowiedzialność za incydent pod Ualual przez wymianę dokumentów. Abisynja tę sugestję odrzuciła. Włochy obstają przy zasadzie rokowań bezpośrednich".

Poselstwo Abisynji w Rzymie czeka na instrukcje z Addis-Abendy, których dotąd nie otrzymało. **Urzędowe koła włoskie kategorycznie przeczą pogłoskom o tem, jakoby Włochy wypowiedziały formalnie wojnę Abisynji.**

• • •

Rzym, 30. 3. PAT. Ogłoszono dekret, którego mocą wszyscy podoficerowie, znajdujący się obecnie w armji, pozostaną na służbie czynnej aż do osobnego rozporządzenia ministra wojny.

Prof. Sobieski pozbawiony katedry

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 3. (Sin) Z dniem 30 bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o zniesieniu i stworzeniu nowej katedry na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zniesiona została katedra historji powszechnej, zajmowana przez prof. Wacława Sobieskiego i utworzona została na jej miejsce katedra historji nowożytnej wraz z zakładem naukowym, z nią połączonym.

Minister bułgarski przybywa do Warszawy

Warszawa. 30. 3. (Sin) W pierwszej połowie kwietnia przybędzie do Warszawy bułgarski minister oświaty generał Radow. Podczas wizyty ministra w Warszawie przewidziane jest podpisanie konwencji kulturalnej polsko-bułgarskiej.

Kronika łódzka

TRAGEDJA PODUPADŁEGO KUPCA

Łódź, 30. 3 (G). W mieszkaniu swem przy ul. Zawiszy 9, popełnił samobójstwo 35-letni Salomon Waldberg. Pod nieobecność domowników zażył on większą dozę arszeniku. Lekarz stwierdził śmierć. Dochodzenie ustaliło, że Waldberg popełnił samobójstwo z powodu skrajnej nędzy. Był on ongiś zamożnym kupcem, lecz w ostatnich latach podupadł i formalnie przymierał głodem.

NOWY DYREKTOR IZBY RZEM.

Łódź, 30. 3 (G). Z dniem 1 kwietnia stanowisko dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi obejmie poseł Dobosz. Dotychczas stanowisko to piastował dyr. Lutrosiński.

JESZCZE NIEMA WIOSNY

Łódź, 30. 3. (G) Właściciele nieruchomości wystąpili do wydziału cywilnego odwoławczego o wydanie wyroków eksmisyjnych w stosunku do tych lokatorów którym odroczono eksmisję, motywując to nadeszłą już wiosną. Sędzia uznał jednak, że z powodu ostatnich opadów śnieżnych wiosna jeszcze nie nadeszła i odroczył eksmisję do 1 czerwca.

ROZWÓD W WIĘZIENIU

Łódź, 30 3 (G). Niejaki Edward Z przeszedł na katolicyzm. Żona jego nie zgodziła się na chrzest i zażądała rozwodu, którego jednak mąż jej nie chciał udzielić. Interwencja rabinatu nie odniosła żadnego skutku. Niedawno jednak Z. w związku z popełnioną defraudacją został skazany na 1 rok więzienia. Żona ponownie prosiła rabinat o interwencję i mąż zgodził się na udzielenie rozwodu. Rozwód miał miejsce w więzieniu przy zachowaniu wszystkich przepisów.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1820, w Zurychu dol. 70 przy tendencji słabszej.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGL. DĄBROWSKIEGO

UKONSTYTUOWANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU

Sosnowiec, 30. 3 (K). Dzisiaj popołudniu odbyło się konstytuujące zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu przy udziale wojewody kieleckiego dra Dziadosza. W wyniku wyborów prezesem wybrany został poseł Sowiński, wiceprezesami: dr. Artur Likiernik, dr. Steinhagen, dyr. St. Gadomski, dyr. Józef Przedpełski, Edmund Gruszczyński i Józef Saper. Do zarządu weszli: Paweł Jaguszewicz Jerzy Cholewicki, St Prószycki i St. Raźniewski.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA

Katowice, 30 3 (K). W Tarnowskich Górach rozegrało się wczoraj wieczorem krwawe zajście. Do mieszkania 21-letniej Heleny Klewki przybył bezrobotny ślusarz Franciszek Kowalski. Po krótkiej wymianie słów, Kowalski dobył rewolweru i wystrzelił do Klewkówny Kula przebiła prawy bok na wylot oP dokonaniu teoo czynu Kowalski wybiegł z mieszkania na podwórze i tam wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Klewkównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kowalski uchodził za narzeczonego Klewkówny. Przed niedawnym czasem stracił pracę, wobec czego narzeczona zaczęła go zaniedbywać i wkońcu zerwała z nim Kowalski nie mogąc się pogodzić z myślą o zerwaniu z ukochaną, postanowił dokonać zabójstwa i popełnić samobójstwo.

3 LATA WIĘZIENIA ZA OSZUSTWA MATRYMONJALNE

Katowice, 30. 3 (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok przeciwko międzynarodowemu oszustowi Juaon-Chomskiemu, obywatelowi brazylijskiemu, oskarżonemu o liczne oszustwa matrymonjalne. Mocą wyroku sąd skazał oszusta na 3 lata aresztu.

—o—

DZIŚ W BIELSKU

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ „AKIBA" urządza dziś o 8'30 wiecz. w sali Kahału w Bielsku, referat tow. Józefa Rundsteina z Palestyny na temat „Gdzie droga młodzieży żydowskiej?"

TEATR MIEJSKI. Dziś 17'30: „Mecz małżeński 2:2", komedja Wilhelma Lichtenberga. Gościnny występ zespołu aktorów krakowskich pod kierownictwem T. Pilarskiego.

W KINACH. Apollo: Ahaswer (Konrad Veidt). — Rialto: Malowana zasłona (Greta Garbo) — Miejskie Biała: Sprzedany głos (Józef Schmidt).

—o—

— **WIELICZKA.** Onegdaj przy współudziale delegata Egzekutywy krakowskiej tow. Hofstättera wybrano u nas Komitet Lokalny Ogólnych Sjonistów w następującym składzie: A. Perlroth prezes, M Wiener wiceprezes, mgr. A. Schreiber sekretarz pozatem jeszcze do Komitetu weszli: E Licht, mgr. Wilderówna, H. Mannowa, W. Weinheber, I. Weissblum, H. Weissblum, H. Goldterżanka i I. Künstler.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 85, Stabilizacyjna **115**, Dolarowa nienotowana, Warszawska 65, Śląska 66. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna **111**, Dolarowa 73.50, Warszawska 63.50, Śląska 66 Tendencja **bardzo słaba**.

Nowe dementi Berlina

Londyn. 30. 3. PAT. „Times" i niektóre inne dzienniki londyńskie zamieszczają następujący komunikat ambasady niemieckiej w Londynie:

„Ambasada niemiecka oświadcza, że informacje, jakie ukazały się w części prasy brytyjskiej i zagranicznej, dotyczące rzekomych niemieckich propozycyj w kierunku zawarcia sojuszu anglo-niemieckiego oraz zwrotu dawnych kolonij niemieckich, będących pod mandatem Japonji, pozbawione są wszelkich podstaw. Podobnie nieprawdziwe jest, że kanclerz Hitler miał stwierdzić wobec brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, jakoby obecna siła niemieckich wojsk napowietrznych była równą, o ile nie wyższą, od brytyjskiej. Należy bardzo żałować, że rozszerza się tego rodzaju fałszywych wiadomości odbywa się w chwili, gdy wszystkie wysiłki winny być skierowane ku usunięciu istniejących trudności.

—:0:—

Naprężenie litewsko-niemieckie

Ryga. 30. 3. PAT. Z Kowna donoszą: Pisma podają, że władze niemieckie zawiesiły całkowicie mały ruch graniczny z Litwą. Wobec wielkiej różnicy cen różnych produktów spożywczych, a zwłaszcza mięsa, mały ruch graniczny był ożywiony i tłumy mieszkańców Tylży korzystały z możności taniego zakupu mięsa na terenie Litwy. W dniu wejścia w życie zakazu szturmowcy zatrzymywali na moście powracających z mięsem, zabraniając im przeniesienia przez granicę zakupów. Mieszkańcy Tylży rzucali mięso do Niemna.

• • •

Królewiec. 30. 3. PAT. „Koenigsberger Allg. Ztg." donosi, że Litwa **w dalszym ciągu zakupuje materjał wojenny od Francji. Po zakupieniu 14 samolotów myśliwskich Litwa obstalowała obecnie 12 samolotów bombowych, zaś u firmy Laflie 15 tanków i pewną liczbę holowników artyleryjskich. Francja nie udziela Litwie właściwego kredytu, ale zwiększa zato kontygenty wwozowe na produkty litewskie.**

O pakt na Dalekim Wschodzie

Waszyngton. 30. 3. PAT. Sekretarz stanu Hull oświadczył, że ZSRR nie dokonał jeszcze w departamencie stanu żadnej demarche, która pozostawałaby w związku z wysuniętym przez Litwinowa wobec Edena projektem zawarcia paktu między narodami, zainteresowanemi na Dalekim Wschodzie. Hull dodał, że stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec paktów jest dobrze znane, gdyż rząd Stanów podpisał pakt Brianda—Kellogga i układ 9-ciu mocarstw.

—o—

Budżet wojskowy U. S. A. — 400 miljonów dolarów

Waszyngton, 30, 3. PAT. Budżet wydatków na armję i lotnictwo został uchwalony przez Senat. Ogólna suma wydatków wynosi 401.998.170 dolarów. Według uchwalonego projektu, liczba żołnierzy zostaje podniesiona z 118,750 do 165.000, a liczba samolotów z 900 do 1447. Projekt przedłożono prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

Ateny, 30. 3. PAT. Sąd przysięgłych uniewinnił wszystkich oskarżonych o udział w zamachu na Venizelosa.

Z obrad sjońskiego A. C.

Przyszłość Palestyny leży w rozwoju rolnictwa żydowskiego

Dalsze szczegóły referatów członków Egzekutywy

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. Kierownik departamentu politycznego Egzekutywy p. M. Czertok w sprawozdaniu politycznem wskazał na różnice między traktowaniem aliji przed dwoma laty a obecnie. Dawniej szedul był wielkością stałą, która stereotypowo powtarzała się co półrocze, obecnie rozmiary szedulu wzrastają w proporcji postępowej. Temsamem prysła legenda, która miała obrońców w łonie rządu palestyńskiego, jakoby emigracja żydowska musiała być utrzymana w określonej granicy. Przełamanie tej „zasady" jest sukcesem Egzekutywy. Mimo to brak rąk roboczych jest chroniczny. Zagadnienie rolne jest zaostrzone nietylko ze względu na niebezpieczeństwo spekulacji gruntowej i gróźb restrykcyjnych ustawodawstwa rolnego, ale także ze względu na nieodwołalną konieczność realizacji daleko sięgających projektów osadniczych. Czertok podkreśla, że realizacja tych projektów, odnoszących się do pustynnych obecnie obszarów bynajmniej nie będzie z uszczerbkiem dla interesów arabskich w Palestynie, lecz przeciwnie, będzie miała dobroczynny wpływ na ich sytuację. Rząd zasadniczo nie stawia żadnych przeszkód jest to zatem wyłącznie kwestją możliwości finansowych. Taksamo, jak Hule przez długie lata była marzeniem ziszczonem dopiero niedawno, tak też obecnie w Transjordanji kolonizacja na wschód od Jordanu wstępuje w nową fazę. Wzrost żydowskiego dzieła odbudowy i wielka jego doniosłość w kompleksie zagadnień Bliskiego Wschodu, jest najwłaściwszą drogą, wiodącą do scementowania i skonsolidowania na trwałej podstawie stosunków między Żydami, Arabami a Wielką Brytanją.

Rosnące możliwości z jednej strony oraz zdobycze polityczne i gospodarcze z drugiej narzucają

KONIECZNOSĆ WZMOCNIENIA INSTRUMENTÓW BUDOWY W RĘKU AGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Sukces polityki Agencji zależny jest od tego, w jakiej mierze będzie można wyzyskać zdobyte możliwości i świetne perspektywy. Kładąc u podstaw naszej budowy nasze prawo do życia w żydowskiej Palestynie, budujemy ją obecnie na trwałej podstawie. Przyszłe nasze postępowanie zależne jest od solidności obecnej struktury. Tylko Agencja Żydowska może być owym czynnikiem, który obarczyć się może odpowiedzialnością za trwałą strukturę, w przeciwnym razie musi nastąpić chaos i wszelki brak odpowiedzialności. Główne zadania pracy politycznej — konkluduje Czertok — są następujące:

MAKSIMUM ROLI, ZAPEWNIENIE DOBROBYTU I ROZWOJU WIELKIEGO ROLNICTWA ŻYDOWSKIEGO, OPARTEGO NA PRACY ŻYDOWSKICH ELEMENTOW ROBOTNICZYCH.

Sprawozdanie o emigracji Żydów niemieckich do Palestyny złożył dr. Artur Ruppin.

W swem sprawozdaniu organizacyjnem B. LOCKER stanowczo wypowiedział się przeciw koncepcji Włodzimierza Żabotyńskiego o zastąpieniu obecnej Swiatowej Organizacji Sjonistycznej federacją stronnictw sjonistycznych o luźnym związku organizacyjnym. Organizacja Sjonistyczna — wywodzi Locker — wykonuje funkcje państwowe. Jest donioslością życiową, aby była ona scementowana ścisłą dyscypliną wewnętrzną tak, aby wewnętrzna spoistość dała rękojmię celowej i solidnej polityki na zewnątrz. Klauzula dyscypliny na szekiu nie jest żadną inowacją, ani kaprysem, lecz naturalną konsekwencją rezolucyj kongresowych.

ELIEZER KAPŁAN w swem sprawozdaniu finansowem wskazał na sukcesy Egzekutywy w zakresie finansowym stwierdzając, że z budżetu Agencji Żydowskiej 70 procent przeznaczonych jest na nowe inwestycje kolonizacyjne, a tylko 7 procent na pokrycie dawnych długów, podczas gdy budżety poprzednich Egzekutyw wyrażały się proporcją 50 proc. na pokrycie zobowiązań i zaledwie 10 proc. na inwestycje kolonizacyjne. Referent komunikuje, że Egzekutywa czyni

PRZYGOTOWANIA DO UTWORZENIA DWÓCH NOWYCH INSTANCYJ BANKOWYCH

jednej dla drobnych przemysłowców, drugiej dla osadników. Warunkiem udzielania pożyczki będzie zatrudnianie robotników żydowskich. Na rzecz każdego z tych banków Agencja przeznacza 25.000 funtów, zaś 250.000 funtów ma być pokryty tych, ze źródeł prywatnych. Agencja przyczyniła się także do powiększenia kapitału „Palestine Land Developement Comp" na użyźnianie Hule z tem, że 50 proc. roli tego obszaru zarezerwowane będzie dla ŻFN.

P. HENRIETTA SHOLD kreśli godne podziwu sukcesy emigracji 500 dzieci żydowskich z Niemiec, które mają dobroczynny wpływ na swych młodych kolegów z innych krajów. P. Shold przypomina, że przed 50 laty skupienia żydowskie w Ameryce liczyły tylko 250.000 dusz i organizowały wielką pomoc dla fali emigracji żydowskiej z Rosji. Obecnie ludność żydowska w Ameryce liczy 5 miljonów dusz. Dzisiejsza Palestyna, której jiszuw jest niewiele większy, niż były skupienia żydowskie w Ameryce 50 lat temu, niesie pomoc i organizuje emigrację żydowską z Niemiec. P. Shold kończy swe wywody nadzieją, że w tym samym okresie 50 lat Palestyna osiągnie tensam przyrost, co dzisiejsze skupienie żydowskie w Ameryce. (Długotrwałe oklaski).

* * *

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. Locker wygłosił referat o stanowisku niesjonistów oświadczając, że przed niesjonistami stoi obecnie zagadnienie znalezienia środków współpracy z sjonistami w ramach Agencji Żydowskiej. Sprawa fifty-fifty ma być dyskutowana na następnym Kongresie.

Powitanie w imieniu 400.000-go jiszuwu

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. Witając sesję A.C., prezydent Waad Haleumi Izaak Ben Zwi oświadczył, że w roku ubiegłym witał A. C w imieniu 250.000 Żydów. Obecnie może to uczynić w imieniu jiszuwu, liczącego około 400. 00 dusz, w tem 42 proc. ludności rolniczej. Ben Zwi wyraził nadzieję, że współpraca Żydów z Arabami na terenie samorządów miejskich przyczyni się do żydowsko-arabskiego zbliżenia. Ze wzrostem jiszuwu — zaznacza Ben Zwi, — ogromnie wzrosły nasze potrzeby społeczne. Jiszuw czyni maksymalnie dużo. Jest to jednak, niewystarczające, gdyż rząd nie spełnił swoich zobowiązań w stosunku do jiszuwu. Prowadzimy obecnie rokowania z rządem i mamy nadzieję, że wyniki ich będą uwieńczone powodzeniem. Lecz nawet, jeżeli subwencje rządowe będą większe, to będą one też nieproporcjonalne do potrzeb ludności żydowskiej.

Pierwsze głosy w dyskusji

Polemika prezesa Dr Schwarzbarta z B. Lockerem

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. W piątek rozpoczęła się na sesji A. C. generalna debata nad sprawozdaniem członków Egzekutywy. Dr I. SCHWARZBART, prezes Swiatowego Związku Ogólnych Sjonistów polemizuje ze stanowiskiem, zajętem przez Egzekutywę w kwestji tego związku. B. Locker w swym referacie organizacyjnym oświadczył, iż jest niemożliwem udzielić Związkowi Ogólnych Sjonistów praw Sonderverbandu. Dr. Schwarzbart atakuje tę decyzję Egzekutywy i stwierdza, że Swiatowy Związek Ogólnych Sjonistów kontynuować będzie swą działalność wedle swej niezależnej linji postępowania.

MOJŻESZ SZAPIRO (Hapoel Hamizrachi) uskarża się, że Egzekutywa udziela certyfikatów wyłącznie zrzeszonym z nią stronnictwom, krzywdząc kandydatów z innych partyj.

BEN HORIN (rewizjonista) oświadcza, że Egzekutywa Sjonistyczna nie ma programu polityki gospodarczej i nie jest w stanie wykonywać żadnej pracy w Palestynie.

DAWID REMEZ (palestyńska partja pracy) broni polityki Egzekutywy Sjońskiej. Nie prawdą jest, — zaznacza mówca — jak to twierdzi opozycyjna partja, że obecna kolonizacja dąży do wyparcia rewizjonistów. Żądanie wewnętrzno-organizacyjnej dyscypliny jest jednak imperatywem i nakazem wielkiej odpowiedzialności w obecnym okresie odbudowy Palestyny. Bez przymusu dyscypliny nie jest możliwem popieranie instancyj sjonistycznych i ich zdobyczy.

Inż. A. REISS z Warszawy (Poalej Sjon) był ostatnim mówcą podczas piątkowej debaty generalnej. Mówca omawia kontrowersje w kwestjach organizacyjnych i broni postulatu dyscypliny sjonistycznej, oraz wypowiada się zdecydowanie przeciwko koncepcji odrębnych organizacyj.

—oXo—

Wyroki na „nielegalnych"

Jerozolima. 30. 3. ŻAT. Przed sędzią Corrie odbyła się wczoraj sprawa 4 nielegalnych emigrantów z Czechosłowacji, w tem dwóch kobiet. Wszyscy skazani zostali na kary po 1 miesiącu więzienia i deportację z kraju po odbyciu kary. Ogłaszając wyrok sędzia oświadczył, że sytuacja Żydów w Czechosłowacji nie jest podobna do sytuacji ludności żydowskiej w Niemczech, wobec tego niema okoliczności łagodzących w postępowaniu bywateli czechosłowackich, którzy obchodzą przepisy, regulujące emigrację do Palestyny. Jednocześnie skazanych zostało po jednym miesiącu więzienia 9 nielegalnych emigrantów z Turcji, Syrji, Egiptu i Iraku. Wobec niektórych sędzia wydał zlecenie uwzględnienia ich sytuacji i niedeportowanie ich z kraju.

Synagoga w Kordowie otwarta po 442 latach

Madryt. 30. 3. ŻAT. Poraz pierwszy od 443 lat odbyło się wczoraj nabożeństwo w Kordowie w synagodze wzniesionej w roku 1315 i skonfiskowanej na rzecz państwa w roku wygnania Żydów z Hiszpanji (1492). Uroczyste nabożeństwo odprawił nadrabin gminy żydowskiej w Paryżu dr. Weil, któremu powierzono honorową misję na dowód uznania dla Francji, która szeroko rozwarła swe wrota dla Żydów wygnanych z Hiszpanji. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu hiszpańskiego. Synagoga w Kordowie jest konserwowana jako zabytek historyczny.

— JASŁO! Dzisiaj konstytuujące Walne Zgromadzenie oddziału Żw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie o godz. 5.30 pop. w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej ul. Pierackiego z referatem kol. Dr Federgrüna z Krakowa p. t.: „Żydowski pracownik umysłowy wobec ograniczeń ustawodawstwa socjalnego"

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu

Warszawa. 29. 3. PAT. W piątek, dnia 29 marca po zaprzysiężeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem premjera Walerego Sławka pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów uchwaliła w związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia br. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy nowy statut Funduszu Pracy. Pozatem Rada ministrów powzięła uchwałę, na podsawie której minister skarbu wyda w najbliższych dniach rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej.

* * *

Warszawa, 29. 3. PAT. W dniu 29 bm. w godzinach południowych w prezydjum rady ministrów odbyło się pożegnanie przez urzędników premjera prof. dr Leona Kozłowskiego oraz powitanie premjera płk. Walerego Sławka.

Hitler ministrem spraw zagranicznych?

Prasa zagraniczna skrzętnie notuje niepotwierdzoną dotychczas oficjalnie pogłoskę, jakoby już w najbliższym czasie, obecny minister spraw zagranicznych Rzeszy, baron von Neurath miał opuścić swe stanowisko. Równocześnie zostałby przeniesiony w stan spoczynku von Bülow, który nie brał żadnego udziału już w ostatnich rozmowach berlińskich.

Tekę ministra spraw zagranicznych Rzeszy objąć ma sam kanclerz Hitler, przyczem funkcje podsekretarza stanu w tym resorcie spełniałby dotychczasowy wysłannik Hitlera von Ribbentrop.

Placówka „Gestapo“ działa we Francji

Paryż. 29. 3. PAT. Prasa paryska przynosi dalsze szczegóły, związane z aferą dr. Wesemanna. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż we Francji znajduje się placówka niemieckiej policji politycznej, tzw. Gestapo. Placówka ta znajdować się ma w miejscowości Pont-de-Large, w dep. l'Eure. W miejscowości tej pracuje kilkunastu robotników niemieckich przy robotach mostowych. Roboty te prowadzone są przez trzy firmy berlińskie, a kierują niemi dwaj inżynierowie niemieccy Siegfred Kiehne, major dawnej armj niemieckiej, oraz p. Fures, utrzymujący — jak twierdzi „Petit Parisien“ ścisłe stosunki z Reichswehrą. Prasa podaje liczne szczegóły o tem, co dzieje się w Pont-de-Large. Wśród robotników niemieckich panować ma ścisły rygor wojskowy. Do mjr. Kiehne w St. Adrienne, koło Dont de Large, przybywali często tajemniczy emisarjusze, m. in. byli to funkcjonarjusze sekcji zagranicznej partji narodowo-socjalistycznej, jak również berlińskiej Gestapo. Ustalono również, iż 24 lutego przybył do Pont-de-Large dr. Wesemann, który wziął udział w tajemniczej konferencji, jaka odbyła się w willi mjr. Kiehne. Dzienniki wiążą tę konferencję z porwaniem dziennikarze Jacoba, przyczem podkreślają, iż jednym ze stałych bywalców Pont-de-Large, był niejaki M. B., znany jako oficjalny przedstawiciel Gestapo we Francji, utrzymujący — według „Petit Parisien“ — własne biuro przy jednej z ambasad w Paryżu.

Program nowego rządu belgijskiego

Kurs franka belgijskiego obniżony o 25—30 proc.

Paryż, 29. 3. PAT. Według wiadomości z Brukseli rząd Van Zeelanda wystąpi dziś z deklaracją, w której uzasadni następujący program:

1) Obniżenie kursu franka belgijskiego o 25—30 proc., 2) Utworzenie państwowego urzędu kredytowego, kontrolowanego przez bank narodowy. Zadaniem tego urzędu byłoby ułatwienie przemysłowcom i kupcom uwolnienia się od zobowiązań, ciążących na nich wobec poszczególnych banków, wskutek czego osiągniętoby ożywienie przemysłu, 3) Rozpoczęcie wielkich robót publicznych, subwencjonowanych częściowo przez państwo, częściowo przez instytucje prywatne. 4) Kontrola banków przez Bank Narodowy. 5) Utworzenie funduszu wyrównawczego przy zamianie walut z chwilą ogłoszenia dewaluacji, 6) Powzięcie niezbędnych zarządzeń, celem zmniejszenia drożyzny kosztów utrzymania i zapewnienia rozwoju rynkowi krajowemu, 7) Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, 8) Inicjatywa zwołania konferencji międzynarodowej dla stabilizacji walut, 9) Nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim, 10) **Zawieszenie na przeciąg jednego roku prac Izby deputowanych.**

* * *

Paryż. 29. 3. PAT. Deklaracja nowego rządu belgijskiego i jego program polityki walutowej wywarły poważny wpływ na obroty giełdy paryskiej. Spekulacja giełdowa przybrała dziś na sile. Na giełdzie zaznaczyła się poważna zniżka rent i obligacyj francuskich, a z drugiej strony zwyżka papierów międzynarodowych.

Duchowni niemieccy pod zarzutem przekroczeń dewizowych

Berlin. 29. 3. PAT. Urzędowo potwierdzają, że w połowie marca w licznych klasztorach katolickich na obszarze Rzeszy, policja dokonała rewizyj, aresztując szereg duchownych, zakonników i zakonnic pod zarzutem ciężkich przekroczeń dewizowych. Według komunikatu urzędowego, skarb Rzeszy poszkodowany jest na sumę 2 i pół miljona marek. Bliższych szczegółów władze narazie odmawiają, tłumacząc się tajemnicą śledztwa.

—oXo—

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

Madryt. 29. 3. PAT. Rząd Lerroux podał się do dymisji. Decyzja ta zapadła po 3-godzinnem posiedzeniu rady ministrów, na którem postanowiono ułaskawić przywódcę powstania w Asturji, socjalistę Pena oraz 20 innych uczestników rewolty, skazanych na karę śmierci.

Uchwała gabinetu spowodowała niezwłoczne wycofanie się z rządu przedstawicieli „akcji narodowej“ Gil Roblesa, agrarjuszy i liberalnych demokratów.

Zdekompletowany w ten sposób rząd postanowił złożyć dymisję na ręce prezydenta republiki.

Dunikowski ofiaruje swój „wynalazek“ rządowi francuskiemu

Za pośrednictwem swego adwokata, przesłał głośny ostatnio Dunikowski, na ręce francuskiego prezydenta Rady ministrów list, w którym podkreśla, że wyniki ostatnich jego doświadczeń są żywem zaprzeczeniem ujemnego sądu, wydanego o nim przez trybunał francuski. W dalszym ciągu spółczesny alchemista zaznacza wspaniałomyślnie, że jakkolwiek narażony był we Francji na liczne cierpienia i szykany, na które nie zasłużył, to jednak, biorąc pod uwagę fakt, że przez ośm lat korzysta z gościnności francuskiej, chce zaofiarować rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa w korzystaniu z jego wynalazku.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

WYJAZD ZASŁUŻONEGO TOWARZYSZA DO PALESTYNY. W ub. wtorek wyjechał na stały pobyt do Palestyny, tow. **Izydor Plessner**, były przewodniczący SSP Hitachduth i długoletni sekretarz lokalnej komisji KKL w Bielsku. Z okazji wyjazdu tow. Plessnera tut. Hitachduth urządził ku jego czci uroczysty wieczór pożegnalny w własnym lokalu.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY SJON. „AKIBA“ urządza w niedzielę, dnia 31 bm., o godz. 8.30 wiecz w sali Gminy Żyd. w Bielsku referat tow Józefa Rundsteina z Palestyny nt. „Gdzie droga młodzieży żydowskiej?“

WŁAMANIE DO KSIĘGARNI „KRESY“. Do położonej przy ul Jagiellońskiej w samym centrum miasta Bielska księgarni „Kresy“, włamali się ub. nocy nieznani sprawcy, którzy zabrali kilkanaście wiecznych piór marki Pelikan i Waterman, oraz 40 zł. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi 1000 zł.

Kronika kielecka

WIECZÓR PROPAGANDOWY. Nowowybrany Zarząd Gm. Chesed z dyr. I. Rajzmanem na czele rozpoczął energiczną pracę Zarząd czyni usiłowania w kierunku propagowania nowych źródeł zarobkowania dla zubożałej ludności w naszem mieście. W tym celu odbył się w sobotę wieczór w lokalu okręgowego Zw. kupców, wieczór propagandowy przy udziale przedstawicieli wszystkich związków i organizacyj, oraz zainteresowanych osób.

„HECHALUC — RZEMIEŚLNIK“ W KIELCACH. W ub. tygodniu z inicjatywy tut. organ. sjon. utworzona została organizacja rzem. sjonistyczna p. n. „Hechaluc - rzemieślnik“. W skład komitetu organizacyjnego weszli (organ. sjon.) pp. Grandapel, Zielony, Kaner, Cukier, Erlichowa, (rzem. sjon.) pp. Zonszajn, Kuperberg, Zajączkowski i Chazen.

REPERTUAR KIN W KIELCACH.

„Palace“: Polski film „Młody las“ na scenie rewja.

„Czwartak“: „Moskiewskie noce“.

„Uciecha“: „Katiusza“

Kronika nowosadecka

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI OGÓLNO-SJONISTYCZNEJ W NOWYM SĄCZU. Na odbytem onegdaj posiedzeniu Komitetu Lokalnego ukonstytuował się nowoobrany Komitet Lokalny w następujący sposób: prezes tow. Dr. Syrop H., zastępca prezesa tow. Dr Tisch E., sekretarz tow. Mandel M. (Hanoar). Nadto weszli w skład prezydjum Komitetu tow. Dr Bilder N. i Berliner B. Poszczególne referaty rozdzielono jak następuje: referat palestyński tow. Dr. Syrop referat młodzieży i referat organizacji i propagandy tow. Dr. Tisch, referat Ż. F. N. i K. H. tow. Dr. Bilder referat dla spraw kulturalnych tow Dr. Kanner M., referat chalucowy tow. Kalt J., kasa tow. Färber I., Cjonim Baalej Mikcoa tow Rosen A., resort czytelni i podatku partyjnego tow. Lustbader K. Referentom przydzielono sekcje w skład których weszli poszczególni członkowie Komitetu Lokalnego.

ZEBRANIE DELEGATÓW KOMITETÓW LOKAL. ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ OKRĘGU NOWOSĄDECKIEGO. Na ostatniem zebraniu delegatów Komitetów Lokalnych okręgu nowosądeckiego ukonstytuował się Komitet Okręgowy. Prezesem tego Komitetu wybrano tow Dra Tischa, sekretarzem tow. Mgra Lustbadera, ponadto w skład Komitetu Okręgowego wchodzi po jednym delegacie z każdego Komitetu Lokalnego. Przewodniczący w obszernym referacie rozwinął szczegółowy plan pracy na najbliższy okres czasu, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja w której wzięli udział tow. tow. Drillich, Dr. Besen (Grybów), Dr. Bilder, Landau (Grybów), Mgr. Lustbader, Dr. Syrop wkońcu uchwalono wszystkie wnioski referenta.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Staraniem Org. „Buslija“ w Nowym Sączu wygłosiła dnia 24 marca b. r tow. Dr Meta Margulies, członkini merkazu Busliji we Lwowie, odczyt na temat „Psychologja a wychowanie“

5,000 ZŁ. NA CELE SPOŁECZNE. Spółdzielczy Związek Kredytowy w Nowym Sączu w wykonaniu uchwał ostatniego Walnego Zgromadzenia, przeznaczoną na cele społeczne kwotę 4.000 zł. podzielił w następujący sposób: Keren Hajesod 200 zł., Keren Kujemet 200 zł., Szkoła hebrajska Safa Berura i freblówka 325 zł., Gmilat Chesed 300 zł., Wuzet (Lwów) 50 zł., Jesz'wot 325 zł., Komitet Sierót Żydowskich 1,300 zł., Jad Charuzim (sekcja chorych) 100 zł., inne żyd instytucje społeczne 550 zł., Związki strzeleckie i pokrewne

instytucje 315 zł. Nadto przeznaczono na rzecz powodzian żydowskich 1,000 zł. Z uznaniem podkreślić należy, że jest to jedna z instytucyj, która znajduje zrozumienie dla celów sjonistycznych i przekazuje na nie odpowiednie kwoty.

W POGONI ZA ZŁODZIEJEM — ZABIŁ. Dnia 20 marca br. w nocy, organista z Korzennej niejaki Marjan Baran słysząc ujadanie psów wstał z łóżka i uzbroiwszy się w rewolwer, wyszedł na dwór i zauważył tam 2 osobników, z których jeden niósł worek na plecach naładowany skradzionemi rzeczami. Baran zatrzymywał ich okrzykiem „stój“, oddając równocześnie strzał z rewolweru do góry wpowietrze na co osobnicy ci zaczęli uciekać. Za uciekającymi Baran oddał jeszcze 5 strzałów rewolwerowych, z których jeden trafił zawodowego złodzieja Józefa Wróbla z Lipnicy Wielkiej pow. Nowy Sącz. Postrzelony Wróbel zdołał jeszcze ubiec od miejsca trafienia go około 200 kroków a następnie padł martwy.

W czasie dochodzeń policyjnych sprawdzono, że sprawcy ci tj. Józef Wróbel i jego towarzysz nieustalonego jeszcze nazwiska, dokonali kradzieży z włamaniem do domu Tekli Kakubowej w Korzennej i do Spółdzielni jajczarskiej i mleczarni w Korzennej Posterunek P. P. w Lipnicy Wielkiej prowadzi dalsze dochodzenia w celu ujęcia drugiego sprawcy.

Kronika olkuska

Z DZIAŁALNOŚCI ŻYD. KOŁA L. O. P. P. W dniu 16 marca Zarząd Żyd. Koła L. O. P. P. ukonstytuował się następująco: prezes p. Adam Blum, wiceprezes adw. Suchestow, kasjer Dr. Horowitz, i sekret. J. Cukierman.

W dniu 24 marca odbyło się w lokalu kahalnym zebranie wszystkich kół żyd. L. O P. P. pow. Olkuskiego, celem ustalenia sumy potrzebnej na budowę szybowca. Obecni na zebraniu byli: Zarząd Olkuski w pełnym komplecie, delegat z Wolbromia sekr. p. B Mitelman, z Żarnowca prof. p. I. Mitelman, z Sławkowa L. Testyler oraz delegaci z gm. wyz. m. Olkusza, randi R. Dtfner i L. Jeger. Uchwalili po dłuższej i rzeczowej dyskusji 1500 zł na którą się mają złożyć poszczególne gminy wyzn. powiatu Olkuskiego, oraz instytucje żydowskie.

Z Rudnika

Święto Purim w naszem mieście obchodzone było wesoło. Akcję Purimową na rzecz K. K. L. przeprowadzili tow. B. Neuwirth i I. L. Hanfling z wynikiem zadowalającym. Dnia 23 bm. urządzono tradycyjny Bal Purimowy. Czysty dochód przeznaczono na K. K. L.

Hitler na otwarciu wystawy sztuki polskiej

Berlin, 29. 3. PAT W pruskiej Akademji Sztuk Pięknych nastąpiło dziś w południe uroczyste otwarcie wielkiej wystawy sztuki polskiej w Berlinie, na którą przybył osobiście kanclerz Hitler, w towarzystwie ministrów Neuratha, Rusta i Goeringa. Ambasador R. P. Lipski w dłuższem przemówieniu zwrócił się do kanclerza dziękując mu w imieniu rządu polskiego za poparcie, udzielone tej wystawie, oraz omówił rozwój polskiej twórczości artystycznej w okresie powojennym, stwierdzając jej wybitnie narodowy charakter. Mowę swą ambasador Lipski zakończył słowami, że Polska szczerze powitałaby urządzenie pokazu sztuki niemieckiej w Warszawie.

Kanclerz Hitler przez dłuższy czas pozostawał w salach interesując się szczegółowo eksponatami. Kanclerz oświadczył do swojego otoczenia: Będziemy musieli dobrze wybierać spośród naszych dzieł sztuki, aby móc postawić wystawę na równie wysokim poziomie, jak Polska.

Demonstracje antyniemieckie w Pradze

Praga, 29. 3. PAT. „Prager Tageblatt“ donosi, że wczoraj wieczorem grupa kilkudziesięciu młodych ludzi, jak się zdaje komunistów, demonstrowała przed gmachem redakcji dziennika „Narodni Listy“ a następnie przed gmachem poselstwa niemieckiego w Pradze, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Niemcom. Policja rozproszyła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych. Aresztowano 4 osoby.

Śnieg

Wczoraj przed wieczorem spadł w Krakowie obfity śnieg, nadając miastu znowu zimowy wygląd.

• • •

Zakopane. 29. 3. PAT. W ostatnich kilku dniach padał w Tatrach, a od dwóch dni także i w Zakopanem obfity śnieg, który nietylko w górach, ale i w okolicach Zakopanego stworzył ponownie znakomite warunki narciarskie.

Kronika krakowska

1 rok więzienia za włamanie do kasy kolejowej

(rg) Kasa biletowa na dworcu kolejowym w Krakowie została w grudniu u. r. „odwiedzona“ przez włamywacza. W momencie, gdy kasjer wyszedł na chwilę, zakradł się do środka niejaki Jan Gaj i zabrawszy teczkę z kwotą 2319 zł. skierował się ku wyjściu.

W tej chwili nadszedł urzędnik, który zastąpił złodziejowi drogę. Porzuciwszy teczkę z pieniędzmi złodziej zbiegł a wraz z nim obaj wspólnicy, który stali na czatach. Sprawca rabunku Gaj wraz z niejakim Michałem Chylą i Janem Burą stanęli przed sądem w Krakowie.

Po przewodzie sądowym Gaj został zasądzony na jeden rok więzienia, natomiast wspólnicy jego zostali uniewinnieni.

Zwłoki noworodka ukryte pod mostkiem

(rg) Dzielnica Grzegórzki była wczoraj terenem niesamowitego odkrycia. Oto grupa robotników, zdążających około godz. 7 rano do fabryki Zieleniewskiego, zatrzymała się w pewnym momencie około mostku, znajdującego się tuż obok fabryki.

W tej chwili jeden z przechodzących spoglądnąwszy pod mostek, zauważył, iż w przebiegającej tamtędzy rurze betonowej znajduje się jakiś pakunek. Zaciekawiony tem odkryciem, zeszedł do rowu i wydobywszy pakunek z rury, zajrzał do jego wnętrza.

Ku swemu przerażeniu stwierdził on, iż wewnątrz znajdowały się zwłoki noworodka. O odkryciu tem powiadomiono natychmiast władze policyjne. Przybyły na miejsce lekarz obwodowy dr. Stopczański stwierdził, iż zwłoki nie noszą na sobie żadnych śladów obrażeń. Na polecenie lekarza zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Policja wdrożyła dochodzenia za sprawczynią porzucenia dziecka.

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA W 1933/34 ROKU

Najważniejszym wypadkiem w roku sprawozdawczym było wznowienie budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej na skutek decyzji b. premjera i ministra WR. i OP. Janusza Jędrzejewicza. Nowy gmach ma być pomnikiem wielkiego wysiłku, jaki uczyniło całe społeczeństwo polskie, subskrybując jesienią 1933 r. w nieprzewidywanej wysokości pożyczkę narodową. Roboty rozpoczęły się jeszcze w październiku 1933 r. i były prowadzone energicznie tak, że z końcem 1934 r. stanął budynek w surowym stanie jakkolwiek zamiast przyrzeczonych przez Premjera na ten rok dwu miljonów złotych, wyasygnowano tylko połowę.

Wobec tych widoków na rychłą zmianę pomieszczenia, przystąpiła Bibljoteka do prac przygotowawczych do przeniesienia zbiorów do nowego gmachu. Przeniesienie dużych bibljotek należy do najtrudniejszych problemów w technice bibljotekarskiej, gdyż musi być wykonane w ciągu kilku tygodni, aby uniedostępnienie zbiorów zmniejszyć do jaknajkrotszego czasu.

Drugim ważnym wypadkiem jest rozporządzenie Ministerstwa WR. i OP. wydane w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w sprawie dostarczania przez zakłady typograficzne bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych. W ten sposób został zakończony stan ex lex, który trwał w tej dziedzinie od czasu uchylenia Ustawy prasowej. Przywilej otrzymywania bezpłatnych egzemplarzy nakłada jednak na bibljoteki duże obowiązki, którym przy szczupłości personelu i niskich kredytach tylko z trudnością może podołać.

W ubiegłym roku zostały wydane przepisy katalogowania w bibljotekach polskich, które odtąd będą obowiązywały w bibljotekach państwowych. Odbiegają one od dotychczasowej praktyki, stosowanej w Bibljotece Jagiellońskiej przeto będzie musiała ona z czasem dostosować do nich swoje katalogi.

Dla uczczenia 400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego urządziła Bibljoteka we wrześniu 1933 r. wystawę portretów, rycin, rękopisów i druków odnoszących się do tego króla. Przedmioty te pochodziły tak ze zbiorów samej Bibljoteki, jak również z Muzeum XX. Czartoryskich oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem i zwiedziło ją przeszło 4.000 osób.

Podobnie jak w poprzednich latach trzeba z wdzięcznością wspomnieć o licznych darach, które Bibljoteka Jagiellońska otrzymała tak z kraju jak i z zagranicy. Na czele krajowych stoi Towarzystwo przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej ze swym prezesem Stanisławem Henrykiem hr. Badenim, który oprócz cennych wydawnictw ofiarował w tym roku Bibljotece portret jej byłego dyrektora Karola Estreichera pendzla artysty-malarza Leona Kowalskiego. Z zagranicznych instytucyj należy wymienić Fundację Rockefellera która udzieliła Bibljotece subwencję w wysokości 1000 dol. am. w złocie na restaurację średniowiecznych rękopisów.

Wszystkie te dary są tem cenniejsze, że fundusze Bibljoteki uległy w roku sprawozdawczym bardzo znacznemu obniżeniu. Zamiast 120,000 zł., przeznaczonych na zwiększenie zbiorów w 1932/33 r., otrzymała Bibljoteka tylko 94.000 zł. Tak znaczny spadek dochodów musiał odbić się na zakupach książek, a szczególnie zagranicznych czasopism naukowych, których Bibljoteka może prenumerować tylko 164, czyli zaledwie 40 procent abonamentów przedwojennych. Ogólna liczba tomów dochodzi do 600,000 i zwiększyła się w roku sprawozdawczym o przeszło 13.000 natomiast pozostały niezmienione liczby zbiorów specjalnych, jak inkunabułów 3020, rękopisów 6745, rycin 18.696, map 1331 i nut 6200.

Frekwencja w Bibljotece utrzymała się na mniej więcej tym samym poziomie co w latach poprzednich. W czytelniach głównej i specjalnych korzystało 45.297 osób z 71.515 dzieł, wypożyczyło 14.049 osób 21.219 dzieł. Ciągle daje się odczuwać duży brak podręczników, których młodzież uniwersytecka w dzisiejszych czasach sama nabywać nie może.

Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Kraków, 30 marca

W ubiegłą niedzielę, dnia 24. bm. odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Prezes dr. Flach zagajając zebranie, poświęcił żałobne wspomnienie dziennikarzom krakowskim, zmarłym od czasu ostatniego Walnego Zgrmadzenia, a mianowicie: śp. Edwardowi Paszkowskiemu, red. „Czasu“, bł. p. dr Wilhelmowi Berkelhammerowi, red. nacz. „Nowego Dziennika“ i wiceprezesowi S. D. K. śp. dr. Romanowi Kordysowi, red. „I. K. C.“, Haeckerowi, red. nacz „Naprzodu“. Zebrani uczcili powstaniem pamięć zmarłych kolegów.

Po ożywionej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie ogólne i kasowe ustępującego Zarządu, udzielając mu absolutorjum.

Zkolei dokonano wyboru nowych władz S. D. K. Zgodnie z propozycjami Komisji-Matki wybrani zostali w głosowaniu kartkami: prezesem dr Józef Flach, wiceprezesami Roman Woyczyński i dr. Mojżesz Kanfer, członkami Wydziału: Mieczysław Dąbrowski, Klemens Kęplicz, Aleksander Kołek, Anatol Krakowiecki, Juljusz Leo, Leopold Rozner, Ludwik Strojek, Władysław Szydłowski, Leon Tomaszkiewicz, Antoni Wasilewski, Władysław Wasilewski i Antoni Waśkowski. Dokonano również wyboru trzech członków Komisji Rewizyjnej i pięciu członków Sądu Dziennikarskiego S. D. K.

Wśród oklasków zebranych, prezes złożył serdeczne gratulacje red. „Il. Kur. Codz.“, Janowi Stankiewiczowi, zasłużonemu członkowi S. D. K., z okazji 25-lecia pracy dziennikarskiej.

Na pierwszem posiedzeniu odbytem w dniu 27 bm. Wydział ukonstytuował się, powierzając funkcje sekretarza L. Tomaszkiewiczowi, skarbnika Miecz. Dąbrowskiemu, gospodarza Ant. Wasilewskiemu, a przewodnictwo w Komisji imprez, Jul. Leowi.

Z SPORTU

Kurs teorji i praktyki wioślarskiej

W związku ze zbliżającym się sezonem wioślarskim organizuje Sekcja wioślarska ŻKS Makkabi w Krakowie kurs teorji oraz praktyki wioślarskiej. Celem kursu jest usprawnienie osobiste wioślarzy, oraz wykształcenie sterników — instruktorów, których brak daje się — w związku z wzrastającem zainteresowaniem sportami wodnemi — coraz bardziej odczuć. Kurs obejmie elementarne zasady wiosłowania, naukę stylu, melodykę i systematykę treningu, oraz szereg przedmiotów, związanych z organizacją i życiem klubu. Specjalną część kursu obejmą przedmioty z zakresu budowy i naprawy łodzi.

Kurs powyższy, przeznaczony zarówno dla początkujących, jak i dla zaawansowanych, wypełni podstawową lukę wychowania wioślarskiego. Kierownictwo kursu składa się z wytrawnych wioślarzy — instruktorów, którzy znajomością teorji i praktyki wioślarskiej gwarantują należyty poziom wykładów.

Wykłady rozpoczną się dnia 8 kwietnia. Po części praktycznej kursu, która wypadnie na początek sezonu wioślarskiego słuchacze zostaną poddani egzaminowi kwalifikacyjnemu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Sekcji codziennie w godzinach wieczornych w lokalu klubu przy ul. Jagiellońskiej 10. Tam też odbywają się wpisy do Sekcji Wioślarskiej.

Reforma organizacji na obradach Zw. Pol. Zw. Sport.

Zarząd Zw. Pol. Zw. Sportowych obradował nad sprawami wprowadzenia w życie zainicjonowanej przez Państwowy Urząd W. F. reformy organizacji sportu polskiego.

Na zasadzie postanowień konferencji przy udziale gen. Roupperta, płk. Kilińskiego i przedstawicieli Z. Z. płk. Ulrycha i płk. Glabisza, która odbyła się w ub. tygodniu, zarząd Z. Z. pracuje obecnie nad ustaleniem formy i sposobu nowej współpracy między P. U. W. F. a Związkiem Zw Sportowych.

Na posiedzeniu środowem płk. Ulrych i płk. Glabisz zapoznali zebranych z postulatami konferencji, poczem płk. Glabisz przedstawił w ogólnych zarysach zasady podziału kompetencji między P. U. W. F. a Z. Z w dziedzinie opieki nad sportem.

Zarząd Z. Z. przyjął z zadowoleniem fakt dojścia do porozumienia czynnika państwowego i społecznego, a po przeprowadzonej dyskusji ogólnej postanowiono załatwić ostatecznie powyższą sprawę na jednem z najbliższych posiedzeń.

W związku z powyższem postanowiono przesunąć termin walnego zgromadzenia Zw. Pol. Zw. Sportowych z dnia 14 kwietnia na 5 maja. Na walnem zgromadzeniu, poza sprawozdaniami, wnioskami i uzupełniającemi wyborami, poruszone będą również w specjalnym punkcie sprawy podziału kompetencji między P U. W. F. i Z. Z. Walne zgromadzenie orzeknie, w jaki sposób i w jakim terminie załatwione zostaną konieczne z tej przyczyny zmiany do statutu Z. Z. i związków państwowych, oparte na zasadach nowej współpracy.

OSTATNIE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W niedzielę odbędą się w Zakopanem ostatnie w tym sezonie zawody narciarskie, a mianowicie wiosenny start w kombinacji alpejskiej.

W zawodach tych mają wziąć udział m. in. St. Marusarz i Br. Czech.

NIE BĘDZIE SPOTKANIA BAER—SCHMELING

Amerykański związek bokserski nie zgodził się na walkę o tytuł mistrza bokserskiego świata między Baerem a Schmelingem. Podobnie nie przyznał Carnerze prawa do ubiegania się o tytuł mistrzowski, ponieważ odmówił on walki z Braddokiem. Zdaniem związku bokserskiego pierwszym kandydatem do tytułu jest właśnie Braddok i z nim powinien Baer rozegrać walkę o mistrzostwo.

PERRY W HOLLYWOOD.

Fred Perry bawi obecnie w Hollywood, gdzie jest gościem jednego z wielkich towarzystw filmowych.

Perry spotkał się w Hollywood z Amerykaninem Frank Shields i pokonał go w spotkaniu towarzyskiem 6:3 2:6, 6:2.

BRAINE SPOWROTEM W SZEREGACH REPREZENTACJI BELGIJSKIEJ.

Słynny napastnik praskiej Sparty Raymond Braine, z pochodzenia Belg, zasili reprezentację belgijską z racji najbliższych spotkań międzypaństwowych z Francją i Niemcami. Braine w swoim czasie został zdyskwalifikowany przez Związek Belgijski jako zawodowiec i dopiero po wprowadzeniu w Belgji półprofesjonalizmu znalazł łaskę w oczach swych zwierzchników piłkarskich.

W STRZELANIU UTWORZONA BĘDZIE RÓWNIEŻ DRUŻYNA OLIMPIJSKA.

Polski Kom. Olimpijski postanowił dodatkowo powołać do życia drużynę olimpijską również w strzelaniu. Drużyna ta składać się będzie z 6-ciu zawodników.

Pol. Kom. Olimpijski wysłał już do zainteresowanych związków państwowych zawiadomienia o tworzeniu drużyn olimpijskich, wyznaczając termin 4 kwietnia na nadesłanie składów drużyn olimpijskich.

NA NARTACH ZA SAMOLOTEM — 110 KM. NA GODZ.

Sowiecki narciarz Karew odbył bieg na nartach za samolotem przebywając ogółem dystans 20 km.

Początkowo średnia szybkość wynosiła 80 km. na godzinę, potem jednak wzrosła do 110 km.

Konferencja w sprawie wypadków narciarskich

Onegdaj w Warszawie odbyła się w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i P. W. konferencja, poświęcona sprawie wypadków narciarskich z inicjatywy P. Z. N.

Wzięli w niej udział z ramienia PUWFU: ppłk. Engel, mjr. Sekunda, i kpt. dr. Rettinger, z ramienia Rady naukowej wychowania fizycznego ppłk. dr. Dyboski i doc dr. Schultz, ze strony polskiego Związku Narciarskiego wiceminister inż. A Bobkowski, St. Faecher, inż. T. Ramza i dr. H. Szatkowski.

Przedmiotem obrad było aktualne zagadnienie nadmiernej ilości nieszczęśliwych wypadków, jakie zdarzały się tego roku przy uprawianiu narciarstwa, oraz usunięcie przyczyn tych wypadków w przyszłości.

Po głównym referacie zgłoszonym ze strony P. Z. N.-u przez St Faechera, rozwinęła się dyskusja około szeregu postulatów Polskiego Związku Narciarskiego w tej sprawie. Postulaty te zaakceptowano w całości a ich zrealizowanie przyczyni się niewątpliwie do poprawy warunków uprawiania narciarstwa przez szerokie sfery, a temsamem do eliminowania nadmiernej ilości wypadków.

Uznano za konieczne przyjęcie zasad wyszkoleniowych P. Z. N. jako obowiązujących we wszystkich formach kształcenia narciarzy w organizacjach społecznych. Wszelkie kursy i obozy narciarskie prowadzone będą być mogły jedynie przez egzaminowanych instruktorów P. Z. N którym PUWF ze swej strony zapewni prawną ochronę pracy, przez co uniknie się szkodliwej działalności pokątnych nauczycieli.

Uznano bowiem, że jedna z głównych przyczyn nieszczęśliwych wypadków jest tolerowanie niekwalifikowanego nauczania narciarstwa. Podobną ochronę otrzymają przodownicy odznaki górskiej P. Z. N. i egzaminowani przez P. Z. N. przewodnicy zawodowi.

P Z. N. wykazał datami statystycznemi, że wypadki zdarzały się niemal wyłącznie wśród narciarzy niestowarzyszonych i że poważna przyczyna nieszczęśliwych wypadków jest uprawianie dzikiego narciarstwa. Zaradzić więc temu mają specjalne zarządzenia, na podstawie których korzystanie z wszelkich ulg i udogodnień dostępne będzie jedynie narciarzom zorganizowanym w Polskim Związku Narciarskim.

Wreszcie zajęto się obszernie sprawami terenowemi, jak: znakowanie szlaków i tworzenie specjalnych tras narciarskich, tyczkowanie w terenach otwartych, wyposażenie schronisk w stacje ratunkowe, sygnalizacje połączenia telefoniczne itp. Pozatem P. Z. N. przeprowadzi odpowiednią propagandę ostrzegawczą, zorganizuje kursy ratownictwa itd.

TRENER DLA SPRINTERÓW.

Polski Związek Lekkoatletyczny zamierza zaangażować na parę miesięcy zagranicznego trenera specjalistę w biegach krótkich. Trener ten poprowadziłby specjalny kurs dla naszych najlepszych sprinterów, oraz dla najzdolniejszej w tej specjalności młodzieży, a ponadto — byłby kierownikiem kursu dla instruktorów.

Posad poszukują

BUCHALTER - KORESPONDENT polsko-niemie ckł, młody, z wykształceniem uniwersyteckiem, z 6-cio letnią prakyką w banku i biurze, obejmie posadę na kilka godzin dziennie ewentualnie na cały dzień od 1 kwietnia Zgłoszenia pod „Uniwersalista“ do Adm. „Now Dziennika“. 1660g

BUCHALTERKA-bilansistka poszukuje pracy na godziny. Specjalność: buchalterja przebitkowa Grünerówna, Starowiślna 34, telefon 118-85. 1669g

PODRÓŻUJĄCY rutynowany przyjmie kilka zastępstw. Branża, rejon obojętne. Warunki oso biście. Łaskawe zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ sub „Amarant“. 1647g

NAUCZYCIEL przyrody i gimnastyki poszukuje posdy na rok 1935/36 Kilkuletnia praktyka. — Zgłoszenia pod „P. G.“ do Adm. „N. Dziennika“ 1672x

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam szlafroków: Stockwos — Dietla 50, II. piętro. 1666x

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej, uproszczoną metodą łatwą, najpewniej wyucza — Zofja Schöngutówna, Bonerowska 9, I. piętro. 1569g

KRÓJ — MODELOWANIE. Po powrocie z Wiednia prowadzę nadal naukę kroju, modelowania, szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego: Elwira Halperu, absolwentka „Modenakademie“ we Wiedniu, Kraków, Sarego 8.

ANGIELSKIM władać biegle nauczam w ciągu 4—5 miesięcy: — Leon Dembitzer, tel. 108-20.



Szkoła wygrywa I-ą nagrodę -

konkursu premjowego Kollontaya. Sąd Konkursowy przyznał jednogłośnie nauczycielce p. Spiewakowej Marji oraz 6-tej klasie Szkoły Ludowej w Krzyżkowicach n. G. Śl. I. nagrodę w kwocie . . . . zł. 500.—

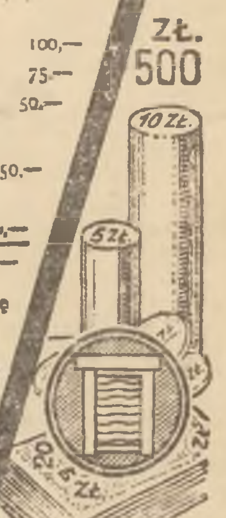
II. nagroda została podzielona. Otrzymały:
p. Marja Knnigowa, Łódź . . . zł. 125.—
p. Emilja Pałkowska, Poznań . . . zł. 125.—

III. nagroda również została podzielona:
p. Dannta Skawińska, Zakopane . zł. 100.—
p. Zofją Ćwierkowa, Sosnowiec zł. 75.—

IV.-V i VI-tą nagrodę otrzymały:
p. Wanda Krasińska, Kraków . zł. 100,—
p. Felicja Wiśniewska, Rzeszów zł. 75.—
p. Klara Oleś, Katowice-Brynów . zł. 50.—

Poza nagrodami pieniężnemi w łącznej kwocie . . . . zł. 1.150.—
rozdzielono 910 nagród towarowych wartości [illegible] zł. 4.850.—
razem zatem [illegible] zł. 6.000.—

Większość Gospodyń oświadczyła, że I. nagrodę wśród innych mydeł otrzymać powinno



262

mydło z pralką Kollontay

Superior



NOWY REWELACYJNY WIELOOBWODOWY RADJOAPARAT ELEKTRIT
piękny ton
3 zakresy
odbiór przez całą dobę

Cena gotówk. zł. 395

do nabycia w lepszych radjoskl. w kraju

LEKCYJ nebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

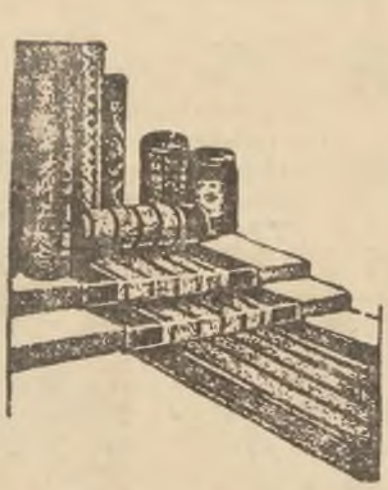
LAMPY

elektryczne w wielkim wyborze

J. DIENER Kraków Szewska 20

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU



DYWANY CERATY LINOLEUM

A. NUSSBAUM

KRAKÓW, DIETLA 45. TELEF. 113-58

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjm...e się telefonicznie tylko wpros: w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

APLIKANTA adwokackiego, ustosunkowanego w Kielcach, poszukuję. Zgłoszenia pod „Patron“ do Adm. „N. Dziennika“. 1581g

PRAKTYKANTA (TKĘ) dentystycznego przyjmie Zakład dentystyczny Józefa Zimetbauma, ul. W...ślna 9. 2929x

LEKARKA-dentystka — znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „Dyplom“ Biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2955

POSZUKUJE się ekspedjentki z branży pończoszniczej. Zgłoszenia: 31 b. m. Bornstein, Zwierzyniecka 17, m. 8, między godz. 3—4. 2953x

MŁODA siła biurowa, posiadająca fachową znajomość buchalterji oraz korespondencji polsko-niemieckiej, zechce zgłosić się z podaniem referencyj oraz wysokości wymaganego wynagrodzenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Bl.“ 1657g

POSZUKIWANA osoba do pomocy w gospodarstwie domowem i pielęgnacji starszego pana. — Zgłoszenia pod „Sympatyczna“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1658g

Matrymonjalne

INŻYNIER-technolog ożeni się z sympatyczną kobietą, której posag posłuży do znacznego powiększenia przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Solidny“. 1630g

DLA mojej siostry, miłej przystojnej, inteligentnej materjalnie niezależnej poszukuję znajomości pana na stanowisku, do lat 40, w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Admin. „N. Dziennika“. 2956x

Sprzedaż

PIANINO zagraniczne koncertowe, niedrogie piękne, sprzedam: Podgórze, Widok 6/6. 2905x

FIRANKI, kapy, serwety, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna L. 8. 1327g

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2498x

FIRANKI, KAPY, w wielkim wyborze, poleca — **WYTWÓRNIA JÓZEFA ROTTNERA, Kraków FLORJAŃSKA 38,** telefon 176-92. 2875kr



Lokale

RESTAURACJA HOTELU LONDYŃSKIEGO — Z TEATREM W OGRODZIE DO WYNAJĘCIA Kraków, Stradom 11. — Wiadomość u administratora. 1668g

LOKAL przemysłowy, 4 ubikacje, parter, Grzegórzecka 4, na skład, biuro, przemysł, do wynajęcia. 1661g

SKLEP frontowy, — ul. Miodowa, poszukuje sublokatora. Zgłoszenia pod „Bławatny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1618g

DWOCH dobrze sytuowanych kupców poszukuje 2-pokojowego, komfortowego mieszkania, z całkowitem utrzymaniem i telefonem — w pobliżu Gertrudy. — Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 223. 1671g

KAMIENICA II-piętrowa w śródmieściu tanio do sprzedania. Wiadomość: Długa 21, m. 7.

PITROFF sucharki karlsbadzkie, zastępca Jakób Schmalbach, — Kraków Dietla 113. Wysyłka w każdej ilości. 2948x

LODOWNIE masarskie — rzeźnicze — restauracyjne, bufetowe, największy wybór: **SATTLER** Kraków, Stradom 18.

Z POWODU wyjazdu — sprzedam jadalnię, sypialnię, kuchnię. Zgłoszenia: Kordeckiego 3, m. 7

APARAT telefoniczny systemu używanego obecnie w Tarnowie, tanio do sprzedania. Wiadomość: el. 160-15. 1671g

JADALNIA zagraniczna i zegar stojący, pendułowy sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Sklep kolonjalny, Sienna 7. 1664g

WALIZKOWE maszyny do pisania, najlepszych marek, najtaniej poleca Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2469kr

DYREKTOR

poszukiwany dla poważnej żydowskiej instytucji społecznej. Warunki: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 45-ty rok życia, dłuższa praca społeczna ze szczególnem uwzględnieniem spółdzielczości, pożądane wyższe wykształcenie.

Tylko poważni reflektanci zechcą nadesłać w terminie do 15 kwietnia b. r. szczegółowe zgłoszenia do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124, dla „Eres“. 2958x

KOMFORTOWE dwa pokoje kuchnia wolne — Teichler, Kraków, Rajska 20. 1667g

LOKAL fabryczny, Podgórze, główna ulica, specjalny budynek parterowy, brama wjazdowa, elektryka, wodociąg, 3 ubikacje, tanio od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 127-25. 1603g

POKÓJ z kuchnią, obszerne, Lubicz 30, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 1663g

POKOJ piękny, słoneczny, 2-osobowy wynajmę Augustjańska 10, m. 6.

DO wynajęcia pokój frontowy z osobnem wejściem dla jednej lub dwóch osób: Kołłątaj 9, m. 11.

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, — osobne wejście, fortepian, radjo z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia: Starowiślna 60/7. 1659g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7

Różne

„EXPRESS“ czyści prawdziwie chemicznie i farbuje po najniższych cenach: Kraków, Sradom L. 10. 1662g

WAŻNE dla Pań! **ELEGANCKIE KAPELUSZE** od 4·—, przeróbka 1·50 poleca Salon Mód Beckowej, Dietla 105, parter. 2936x

GWARANTUJEMY dobre wypranie rękawiczek po reorganizacji pracowni. Również szybka i dokładna **NAPRAWA RĘKAWICZEK** tylko w firmie **F. LUBANSKI,** Kraków, św. Anny 2. 2795kr

DOBRZE zaprowadzony sklep w śródmieściu poszukuje spólnika z kapitałem 15.000 zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rentowny“ 1653g

ZAKŁAD plisowania, — mereżkowania, endlowania, haftowania i obciągania guzików „Okręt“ Kraków, — Zwierzyniecka 22. 1652g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, telefon 166-20.

NA ŚWIĘTA przyjmuje zamówienia na utrzymanie (rytualne), całe lub częściowe, dla chorych w Kobierzynie: Krzyżbolzowa, Młyn vis-a-vis kowala. Tymczasowe zgłoszenia: Dolne Młyny l. 9 II. piętro, m. 12, od godz 3—8 popoł. 1265x

„LOCARNO“ Dancing — Bar, Kraków, Prądnik Czerwony. Pierwszorzędny zespół taneczny. Ceny niskie. 1614g

LEK. Dentysta (stka) — pragnący (ca) mieć zapewniony byt i szczęście może się zgłosić natychmiast do dobrze prosperującego zakładu technicznodentystycznego na prowincji, celem współpracy. Gotówka niekonieczna. Małżeństwo niewykluczone. — Oferty pod „Bezkonkurencyjna placówka“ Sosnowiec, skrzynka pocztowa 148. 2945x

GRYNBAUM ABRAHAM ICEK unieważnia skradzioną książkę P. K. O na Zł. 290, wystawioną w Będzinie, oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Opatowie. 1655g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.